

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

— Niedziela jutrzejsza zwie się wstępą (quadragesima), jako rozpoczynająca post 40-dniowy.

— Nabożeństwa pasyjne odbędą się jutro, jak również w każdą niedzielę wielkiego postu, w następujących kościołach:

św. Krzyża;
św. Aleksandra;
Najświętszej Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim);
Wszystkich Świętych;
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;
Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim);
św. Karola Boromeusza;
Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście;
św. Antoniego (po-reformackim);
św. Marcina (po-angustjańskim);
św. Kazimierza na Tamce;
w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus;
św. Trójcy (po-trynitarskim);
św. Barbary na Koszykach;
w kaplicy Towarzystwa dobroczynności na Krakowskim Przedmieściu;
Najśw. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) odbywać się będzie nabożeństwo pasyjne:

w każdą niedzielę w języku niemieckim;
w każdy zaś poniedziałek w języku polskim.
— W kościele powązkowskim nabożeństwo pasyjne starowią śpiewy o młocę Zbawiciela w zwyczajne niedziele zrana o godzinie 10-ej przed sumą, a w niedziele odpustowe po nieszpiorach.

— Na jutrzejszą niedzielę ewangelja św. zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 4-ym „o Chrystusie kuszonym przez czarta”.

— W poniedziałek nieszpory w kościołach św. Kazimierza (panien sakramentek) św. Kazimierza na Tamce i św. Ducha (po-paulińskim) rozpoczną nabożeństwa odpustowe ku czci św. Kazimierza królewicza.

Przegląd polityczny.

W tych dniach francuska izba deputowanych ujrzy się w konieczności zrobienia wyboru pomiędzy gabinetem pana Ferry i sprawą własnej popularności—sprawą dość ważną wobec zbliżających się nowych wyborów. Obliczają, że od nowego roku p. Ferry poniósł już jedenaście porażek parlamentarnych; ponieważ wszakże z właściwą sobie przezornością w kwestjach „bytu i śmierci” nie postawił ani razu tak zwanej kwestji gabinetowej, przeto nie widział się zmuszonym do zażądania dymisji. Obecnie zape-

wne przyszedł do przekonania, że wypada mu nareszcie policzyć się z sobą i z przyjaciółmi, zapytać wprost parlamentu, czyli rząd jego posiada jeszcze większość za sobą?

Chodzi o podwyższenie dotacji dla nauczycieli. Izba obraduje nad ustawą o wychowaniu elementarnem, a wniosek p. Pawła Berta o lepszym uposażeniu sił nauczycielskich nakłada na zwyczajny budżet francuski nowy ciężar roczny 67 milionów. Jest się nad czem zastanowić. Reforma wychowania publicznego, przeprowadzona głównie dzięki sprężystości pana Ferry w czasach, gdy piastował urząd ministra oświaty, była uważaną dotąd za najzaszczytniejsze dzieło trzeciej republiki, za rękojmię jej przyszłości. Zbudowano kosztem rządu i gmin za cenę miljarde franków okazałe pałace szkolne we wszystkich nieomal 30 tysiącach gmin francuskich; rząd wydał z budżetu państwowego tytułem subwencji na owe budowle 300 milionów, gminy zadłużyły się na 700 milionów.

Pałace są—na utrzymanie szkół wszakże zabrakło już pieniędzy... Tak zwana państwowa „kasa szkolna” opustoszała, naruszono nawet legaty i depozyta, gminy uginają się pod ciężarem wydatków na utrzymanie—pałaców. Tymczasem przyszła inna, równie żywotna potrzeba—usunięcia nauczycieli zakonnych ze szkoły i zastąpienia ich wyłącznie świeckimi. Wszak nie wypada, mówią, aby członkowie duchownych kongregacji bałamučili nadal głowy dzieci republikanów w szkołach, przeznaczonych do wpajania w ich młodociane umysły katechizmu demokracji i wolnościeliństwa! Obecnie przeto zastanawia się izba nad kwestją usunięcia kongregacji od pracy pedagogicznej. Rzecz w zasadzie postanowiona, mimo heroicznej opozycji biskupa Freppela, i chodzi już tylko o to, aby orzec w jakim okresie czasu szkoła zamknięta ma być na zawsze dla nauczycieli w sutannie.

Z chwila, gdy tak wielu zdolnych i rutynowanych pedagogów ustąpi z widowni szkolnictwa elementarnego, okaże się potrzeba zastąpienia ich równie zdolnymi i fachowymi nauczycielami świeckimi. Ale niskie stosunkowo uposażenie tego zawodu we Francji nie stanowi pożądanego wabika dla inteligentnej młodzieży do poświęcania się zawodowi nauczycielskiemu. Dlatego p. Paweł Bert wnosi podwyższenie dotacji, izba, pamiętając o rychłych wyborach, pragnie uchwalić takowe, choćby dla zaskarżenia sobie stanu nauczycielskiego, który rozporządza pewnym wpływem na wybory wiejskich, a tymczasem rząd powiada: „basta, panowie! nie mamy już ani centima do swobodnego rozporządzenia!” Mini-

ster finansów p. Tirard ma w przyszłym tygodniu wytłumaczyć to izbie w cyfrowym *exposé*; minister oświaty, p. Fallières, ma z cierpliwą miną zgodzić się na odroczenie wniosku p. Berta, a prezes rządu, p. Ferry, ma postawić kwestję gabinetową.

Jest przeto faktem—dla przyjaciół republiki francuskiej zatrważającym, dla jej wrogów prawie humorystycznym—że Francja, której budżet roczny wynosi trzy miljardy, nie może dziś odważyć się na lekkie podwyższenie plac nauczycielskich. A że nie może, to pewna... Deficyt tegoroczny wyniesie znowu 100 milionów fr., pomimo, że państwo wyrzekło się już dumnych projektów Freycineta, pokrycia kraju siecią kanałów i nowych dróg żelaznych, zbudowania wygodnych portów i t. p. Minister finansów szczęśliwym się czuje dziś we Francji, gdy zdola wynaleźć fundusz na dalsze poprowadzenie robót zaczętych—o nowych nikt już pomyśleć nie śmie! Przed kilku laty usiłowano złamać monopol wielkich towarzystw kolejowych i postanowiono budować nowe drogi żelazne funduszem państwa. W ubiegłym roku musiało zrzec się tych dumnych rojeń i zawarto z towarzystwami umowy potęgujące jeszcze wpływ ich monopolów i otwierające im drogę do podnoszenia taryf—*ad libitum*... Trudno więc karać surową krytykę pana Ferry, że podcina zdrowy pień drzewa, posadzonego własną ręką i nie pozwala pomazać już wydatków na „szkołę republikańską”.

Dnia 7-go lub 8-go b. m. ma się nareszcie rozpocząć pochód wojsk francuskich na twierdzę tonkińską Bakninh. Prace przygotowawcze około strategicznego rozstawienia wojsk zostały według ostatnich wiadomości ukończone. Atak ma być podjęty równocześnie z dwóch stron: naczelny wódz wyprawy francuskiej, generał Millot, ma zaatakować twierdzę od strony Hanoi, zaś generał Negrier od strony Hai Dzung. Łodzie kanonierskie dopomogą wojskom lądowym. Pozycje nieprzyjacielskie zostały zbadane za pomocą *balons captifs*. Francuzi przypuszczają, że chińczycy opuścili już Bakninh, i że będą mieli rozprawę tylko z „czarnymi flagami” i z ochotnikami anamitańskimi.

W poniedziałek generał Graham, pomimo braków w umontowaniu wojska, rozpoczął wyprawę przeciw Osmanowi Digmie i zajął obsadzony chwilowo przez powstańców fort Backera, odległy o cztery mile angielskie od Trinkitatu.

Na czwartek lub piątek spodziewano się walnego starcia u studni El Teb. Tak głosiły depeze z d. 26-go z. m. Zdaje nam się wczakże, iż telegram londyński, który podaliśmy wczoraj zrana, donoszą:

U KABALARKI.

Cobyście na mojem miejscu zrobili?
Położenie bardzo kłopotliwe...
Ale moje pytanie zbyteczne; jesteś, czytelniku, wyższym pewno nad wszelkie przesady.
Jesteś filozofem, jesteś mędrcem...
Ja zaś, będąc tylko dziennikarzem i nie mogąc już wytrzymać, postanowiłem zasięgnąć rady...
Doktora?—nie! adwokata?—nie! księdza?—nie...
Poszedłem do kabalarki!
Ah! wiem i już widzę jak się ze mnie śmiać będziecie—zuchwale jednak wyzywam szyderstwo.
Nie było u kabalarki: ani wypchanego krokodyla przy suficie, ani szkieletu w szafie, ani sowy na ramieniu, ani potwornej ropuchy u nóg, ani jaszczurki śniącej gdzieś w kącie, ani syczącego kociółka na siaraczanym ogniu. Strój jej nie był czarnym, ani ozdobnym w szkarłatne symbole; dłoń jej nie wstrząsała różeczką czarodziejską! Była skromną i ujmującą.

— Pani—rzekłem—od dwóch miesięcy trapi mnie nocami jakaś dziwna, jednostajna zmora.

— Zmora? To wchodzi w zakres mojej działalności. Mów pan, proszę.

— W godzinę ledwie po zaśnięciu straszny jakiś hałas dolatuje moich uszu... Słyszę, z początku, wrzaski i krzyki, wśród których odróżniam obelgi,

przeciw mnie skierowane. Podnoszę się, chcąc odpowiedzieć i protestować—głos mój, ma się rozumieć, odmawia mi posłuszeństwa. Otaczają mnie wyżsi urzędnicy, patrzą na mnie i grożą wytoczeniem procesu. Jakiego procesu? Naprawdę się szamocę. Ludzie biegną uzbrojeni, a za nimi również uzbrojeni ludzie. Jedni chcą mnie zastrzelać, drudzy gotują armaty. Na mnie nie zwracają już uwagi—korzystam z tej chwili, ratując się ucieczką. Jestem na pełnym morzu... Tu ścigają mnie zbrojne okręty, ziejące ogniem. Gdy dopływam do lądu—wszędzie odgłos dzwonów i bębnow. Głowa mi pęka, kolana się gną, wołam o łaskę.

— A potem?
— Potem zasypiam na pół godziny.
— Zaspiał pan?
— Tak, snem błogim i spokojnym; wówczas ni by słyszę dźwięk pozytywki, która, jakby do snu, gra smętną, jednostajną zawsze pieśń.
— Dźwięk pozytywki! — szepnęła kabalarka zamysłona.

— Po upływie tej pół godziny budzi mnie nieznośny zapach chemicznych zapalek, lub kłęby dymu, lub też rozpaczliwe wołania: „Ratunku! ratunku! pomocy!” Oddech mam stłumiony, oczy stoją słupem. Walczę z urojonymi rozbójnikami, którzy żądają moich skarbów; nad głową widzę błysk siekiery; ciągną mnie za włosy; czolgam się w krwawej kałuży. Szarpią mnie w kawały, wrzucają do skrzyni i zanoszą na kolej. Śni mi się też nieraz,

że wpadam pod koła omnibusu, że jem trujące grzyby, że jakaś maszyna mnie porywa i siecze na miazgę. A czasem... o Boże! wpadam w świeżo wykopany grób!... Okropność!

— Dalej?
— Ci co mnie chcą ratować, wracają na wpół uduszeni.

— Dalej?
— Dość, iż nie ma przypadku, któryby mnie nie spotkał, nie ma nieszczęścia, którego bym nie był ofiarą.

— Czy się stan ten uspakaja? — spytała kabalarka.

— Trochę, lecz niestety! nie na długo. Sen mój się przeistacza, oto wszystko. Czuję się chorym.

— Chorym?
— Na wszystkie choroby, kaleką na wszystkie kalectwa. Obwiązany jestem bandażami chirurgicznymi, szarpkami, pasami. Każą mi otwierać usta i polykać mięszaninę jakąś, złożoną z pastylek, pigulek, rumianków, ulepków, mięty, syropów, kapsulek, musztardy itd. Cóż za męczarnia! jakie katuzes!

— I na tem koniec?
— Prawie—rzekłem wdychając.
— Jakto? ani jednego miłego wrażenia? ani jednego rozkosznego widzenia?
— Owszem...
— Ah!
— Nad ranem...

cy o wstrzymaniu pochodu wojsk gen. Grahama, podał ostatnią fazę sprawy. W każdym razie w ciągu jeszcze dnia dzisiejszego wyjaśni nam się zapewne, która wiadomość kreśliła świeższą sytuację.

Telegram nasz poranny z dnia dzisiejszego donosi o szczęśliwej wycieczce załogi egipskiej, zamkniętej w Kassali, z dnia 23-go z. m. Pokazuje się że, że wiadomość, jakoby powstańcy zajęli już Kassalę, stolicę prowincji Taka, była przedwczesną.

Br. Z.

Towarzystwo muzyczne.

Dwanaście lat z górą upłynęło, jak grono ludzi dobrej woli, miłujących muzykę, zakrzętało się około założenia w Warszawie Towarzystwa muzycznego i wspólnymi siłami zdołało ufundować instytucję, której zadaniem miało być drogą szlachetnej rozrywki wyrobić i pielęgnować w społeczeństwie zamiłowanie do dobrej muzyki, podnieść w niem poziom i wykształcić smak artystyczny.

Jako środki prowadzące do tak poważnych celów uznano przede wszystkim: dobre wykonanie dobrej muzyki, obznajmianie szerszych kół publiczności z arcydziełami literatury muzycznej, popieranie moralne i materialne obiecujących talentów, przedsięwzięcie wydawnictw dzieł polskich kompozytorów i w ogóle działalność skierowaną ku zogniskowaniu w instytucji życia artystycznego, ku skupieniu w niej wszystkiego, co byłoby zachętą do uprawiania muzyki jako sztuki.

Zdawałoby się, że powstanie pożytecznej instytucji w kraju, w którym tak trudno tworzyć je przychodzi, powinno być już samo przez się faktem pocieszającym; a jednak kiedy się widzi jak marnie ta instytucja vegetuje, do czego dziś zesła, jak prowadzi wprost do przeciwnych wyników i jak dalece w dziedzinie muzyki przyczyniła się do obniżenia poziomu artystycznego, mimowoli uczuwa się wątpliwość, czy nad dalszą jej egzystencją w tym duchu i nastroju nie należałoby przekładać prędzej śmierci nad finansową niemoc, która ją oddawna już nurtuje?

Organiczną wadą Towarzystwa muzycznego było od samego początku nieporozumienie co do tego, dla kogo stworzono zostało?

Między inicjatorami figurowali przedstawiciele różnych warstw tutejszego społeczeństwa. Towarzystwo więc nie miało w założeniu charakteru żadnej wyłączonej; ale fundatorowie, jak wskazuje ustawa, ożywieni byli wszyscy jedną myślą stworzenia instytucji artystycznej. Tymczasem szersze koła publiczności, na których jedynie oparto materialne istnienie Towarzystwa, wniosły z sobą nie szczere zamiłowanie muzyki, postawionej przez założycieli jako pierwszy i jedyny cel, lecz przekonanie, że muzyka ma być tylko środkiem ułatwiającym banalne salonowe zebrania, łącznikiem w życiu *resursowem*, słowem artyści pragnęli czegoś na wzór zagranicznych towarzystw filharmonicznych, amatorowie chcieli *klubu*.

Kto zwyciężył? około tego pytania obracają się kilkunastoletnie dzieje Towarzystwa muzycznego i historia zmieniających się dynastji dyrektorskich.

Większe lub mniejsze ustępstwa dyrektora dla artystów albo amatorów nadają naprzemian poważniejszą lub bardziej dyletancką charakterystykę działalności towarzystwa.

Zarzycki, kierując instytucją w najszcześniejszych jej czasach, broni się twardo napływowi dyletanizmu i ustępuje dopiero, kiedy żywioł amatorski, reprezentujący finansową stronę towarzystwa, świadomy swej siły, wdiera się zewsząd do instytucji; Wieniawski, elegancki, dyplomatyczny, chwytła się polityki, traktuje z demokracją artystyczną, wprowadza ją nie tylko do sali ale na estradę, starając się jednak o zachowanie pewnego *decorum*, pilnując praw sztuki i godności instytucji; Żeleński entuzjasta, marzyciel, usiłuje zawrócić z miejsca, reagować przeciw temu co zastał wyczerpuje się w zapędach, bo zle coraz dalej się posuwa; nareszcie p. Noskowski staje na czele z zasobem energii, w której wielkie pokładano nadzieje.

Czy nadzieje ziściły się?

O tem przekonać się może każdy, kto miał w ostatnich czasach cierpliwość uczęszczać na dwutygodniowe wieczory towarzystwa.

Ze wszystkich dróg, którymi towarzystwo zdążyć miało do wyższych artystycznych celów, pozostała dziś jedna, — te właśnie wieczory — ale jakaż to nudna, jednostajna droga, jak prędko zaprowadziła na... *Tanzboden!*

I doprawdy trudno dziwić się przeciętnemu dyletantowi, że zmierzić sobie mógł całą klasyczną *kammermusik*, graną tak sennie i bez ducha, że mu się sprzykrzyły chóry śpiewające wiecznie jedno i to samo, że oburzał się, gdy mu prezentowano na estradzie takich amatorów, których występy wydawały się nawet amatorskiemu audytorjum drwinami z publiczności, że wreszcie domagał się, aby mu za jego pieniądze pozwolono choć... *potaćczyć*.

A cóż dopiero artysta!

Dla artysty, dla poważnego miłośnika muzyki, nie ma już oddawna w towarzystwie nic, coby go w jakibądź sposób zainteresować mogło.

Wielkie koncerty ustały i ustać musiały, bo dziś żadna ze znakomitości zagranicznych nie zgodzi się grać w Towarzystwie. Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. Ten sam artysta, który dawniej chętnie produkował się w instytucji dobrze renomowanej, dziś za sutą zapłatę nie da się na to namówić.

Nowsza literatura muzyczna dla Towarzystwa jakby nie istniała. O zapoznaniu publiczności z utworami orkiestrowymi w wielkim stylu, choćby parę razy do roku, nikt ani myśli; kontrola sił amatorskich wypełniających programy wieczorów, jakby z dziś na jutro kleconych, zdaje się zupełnie nie egzystować; w sali koncertowej panuje atmosfera takiej mierności i pospolitości, że w niej słuchaczowi z jakim takim gustem wysiedzieć trudno. Słowem może to być wszystko: kasyno, resursa, klub — tylko nie Towarzystwo muzyczne.

Jeżeli dodamy do tego okoliczność, że wszystko, co miało temu Towarzystwu nadawać cechę instytucji artystycznej: stypendja, wydawnictwa, konkursy, istnieje dziś tylko na papierze, wtedy każdemu musi nasręczyć się pytanie: co się stało z ową energją p. Noskowskiego?

Właściwie istnieje ona zawsze, ale ma swój odrębny charakter.

Nikt bardziej od dzisiejszego dyrektora Towarzystwa nie jest energicznym... w ustępstwach.

Kiedy przyszło kierownikowi poważnej instytucji artystycznej stanąć na czele licej orkiestry... w ogródku, p. Noskowski nie wahał się ani na chwilę; kiedy trzeba było z tą orkiestrą grywać naprzemian

z cyganami, albo urozmaicać przedstawienie sztuk magicznych, p. Noskowski był zawsze gotów; z tą samą stanowczością w koncesjach dyrektor Towarzystwa muzycznego wprowadzał na estradę osobistości, które tylko dyskredytowały powagę instytucji, nareszcie dziś uważa za bardzo naturalną folgę gustom publiczności, ażeby w Towarzystwie muzycznym... *tańczono*.

Trudno być konsekwentniejszym w systemacie ustępstw.

Jest to kierunek, jak każdy inny; ale ponieważ idąc po nim instytucja doszła do punktu zwrotnego, na którym sama siebie zapytała musi czem ma być na przyszłość, więc chyba teraz najstosowniejsza pora wyręczyć ją w tem i postawić dylemat: trzeba być albo instytucją artystyczną, albo klubem amatorskim.

Do pierwszej alternatywy skłaniają Towarzystwo wszyscy, którzy mają na pamięci pierwotną myśl założycieli, brzmienie ustawy, samą naturę podobnych instytucji za granicą, obowiązki względem sztuki, społeczne znaczenie Towarzystwa, których smuci upadek u ogółu zmysłu artystycznego i zamiłowania do muzyki, zdziwienie gustów publiczności; druga toleruje p. Noskowski, który ze znanego aforyzmu statysty francuskiego: *il faut se soumettre ou se demettre* wybrał pierwszą połowę nie tyle idealną, ile wygodną.

Uważaliśmy za nasz obowiązek podnieść te uwagi przed zgromadzeniem jutrzejszym Towarzystwa, w przekonaniu, żeśmy zabrali głos w dobrej sprawie.

W. B.

NA POŻEGNANIE RÓŻOM.

Róże, lilje, niezabudki,
Długo żyliśmy w przyjaźni!
Miałem zawsze wzrok tak krótki,
A tak wiele wyobraźni!
I, że — dzięki tym zaletom —
Sąd mój trafnym bywał zawsze,
Dotąd róże najlaskawsze
Za wzór stawiać mnie poetom.

Gdy, bywało, która zrani,
Wołam na głos: Ach, jak pieczę! —
Niem przeżył tych kampanij,
To i w głowie się nie mieści!
Zawierałem też przymierza
Czasem w walcu, czasem w polce;
Taniec wiele burz uśmierza
I przedziwnie stępią kolce...

Niezabudki, lilje, róże,
Zasług więcej któż położył?
Nieraz miałem lzy na piórze,
Gdym wesołe pioski tworzył.
Lecz mknie szybko czas ladaco,
Słońce wiosny mej już nisko...
Róże, nie ma patrzeć na co,
Dziwnie smutne widowisko!...

Rwie się piosnek nie tężowa,
Jej jesienią nie snuć dłużej...
Róże mówią: „Słowa! słowa!
Bicie serca im nie wtórzy.“
Skończmy z sercem rozśpiewaniem,

— Sucham pana.

— Wtedy dopiero przejęty jestem uczuciami nie tak materialnymi. Słodkie głosy przemawiają do duszy mojej... Widzę ogrody i łąki kwitnące; pod cienistym dębem spotykam się z ukochaną moją; wkradam się balkonami, kryję w buduarach. Miłość moja ulatuje z kraju do kraju, co godzinę, co minutę. Czasem jestem pięknym magnatem, okrytym haftami i drogiemi kamieniami; spędzam dni moje u dworu, u stóp królowej; należę do spisków, mam pojedynki, sypię złotem. Wieczorem z twarzą zasłoniętą maską, ze szpadą u boku, przesuвам się ciemnym i ulicami. Inym znów razem, stojąc na czele najgorszych lotrów, ścigany przez policję, walczę zrecznością i przebiegłością z najzdolniejszymi jej członkami. Uciekam z wszystkich więzień, dachami, kominami i piwnicami... I cóż pani powiem? życie to nie sprzeciwia się moim upodobaniom; czuje, że żyję i na tem koniec mojej zmory. Ufl

Uśmiechnęła się kabalarka i wstała.

— Żarty pana są dość udatne — rzekła.

— Żarty! — zawołałem — ale gdzież tam! Jest to zmora straszna i uporczywa. Aby się przed nią ustrzedz, stopniowo wyrzekłem się...

— Wiedziałam, że to przyjdzie — czegoż się pan wyrzekł?

— Kawy.

— Następnie?

— Po kawie wyrzekłem się likierów, potem wina...

— Czy to wszystko?

— Wszystko! i cóżbym mógł jeszcze wykreślić?... Kabalarka potrzęsała głową.

— Czy wyrzekłeś się pan dzienników? — spytała...

— Podskoczyłem na krześle...

— Jakżeż mam się wyrzec dzienników, kiedy moja istność zasadza się na ich czytaniu.

— I na snach o nich...

— Co pani chcesz przez to powiedzieć?

— Przypadek pański jest bardzo powszedni, tak dalece, iż nawet kabaly nie będą potrzebowały u kładać.

— Tem gorzej — szepnąłem.

— Zmora pańska ma cztery strony; numer jeden kosztuje piętnaście centymów...

— Ba!

— Uważaj pan. Ten hałas, te wrzaski i krzyki, nie jest-że to ta część dziennika co się zwie „Wiadomości polityczne?“ odbłask namiętności, streszczenie posiedzeń politycznych? Ci ludzie zbrojni, ta groźba śmierci, ten odgłos dzwonów i armat, przedstawiają „Wiadomości zagraniczne“.

— Tak pani sądzi?

— Wierzę mi pan...

— Co! te wstrząśnienia, których doznaję...

— To T. „elegamy“.

— Ale jak mi pani te półgodziny spokoju wy-

jaśni?

— Jest to ustęp, zwany „Telegramy handlowe“.

rodzaj ciasta przesypanego usypiającym proszkiem...
— A więc, ten krótki i pokrzepiający sen...

— Winien go pan jesteście „Obecnemu położeniu“.

— Pojmuję. A pozytywka... Pozytywka grająca jednostajną pieśń?...

— Pozytywka kręci redaktor.

— Zaczynam pojmovać — rzekłem.

— To szczęście...
— Ale nie koniec na tem... a późniejsze wstrząśnienia?

— Są to „Wiadomości bieżące“. Rozdział bez końca o wypadkach, zbrodniach, przestępstwach... Choroby pańskie i kalectwa są przypomnieniem czwartej stroniczki czyli doniesień, po największej części lekarskich.

— To prawda.

— Nakoniec, ta godzina zachwytu, przeistoczeń cudnych i nędznych...

— I cóż?

— Jest to „feljeton“!

— Rzeczywiście! — zawołałem.

— Kochany panie, jeśli chcesz wyzdrowieć, czytaj mniej dzienników.

Tak mówiła kabalarka.

Obawiam się, że skończę dni moje u „Niewyleczalnych!“

*) Żart ten wyszedł w tych dniach z pod pióra Karola Monselet'a i został równocześnie na kilka języków przetłumaczony (przyp. red.).

Dość szalało życiem młodem.
Idę sam za karawanem,
A pstry motyl leci przodem.
Z chwastów, z cierni wieńce duże,
Z gratisowych trumna desek,
I śpiewają chórem róże
Najweselszą z Arabesek...

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Celem podniesienia rozwoju ekonomicznego miast, którego kardynalnym warunkiem jest silna organizacja gospodarstwa miejskiego, ministerjum spraw wewnętrznych łącznie z ministerjum finansów opracowują nowy projekt, celem przedstawienia go radzie państwa. Projekt ten ma na celu uregulowanie i powiększenie źródeł dochodów miejskich. Głównymi środkami mogą być tylko dopłaty procentowe do należności skarbowych na rzecz miast pobierane, ponieważ jednak niewszystkie miasta i nie przy wszystkich opłatach z nich korzystają, przeno projekt oznaczyć na stopę procentową, jaka winna być pobierana i wymienia należności skarbowe, przy których pobieranie dodatków na potrzeby miejskie będzie dozwolone.

— Nowe przepisy o obowiązkowej likwidacji instytucyj kredytowych dotyczyć będą, jak donoszą *Birż. wied.*, akcyjnych banków handlowych, towarzystw wzajemnego kredytu, stowarzyszeń zaliczkowo-oszczędnościowych i z pewnymi zmianami banków miejskich.

— Projekt nowej ustawy wekslowej jest obecnie przedmiotem dyskusji w komisji specjalnej, która oddać ma go wkrótce pod zatwierdzenie władzy prawodawczej.

— W sferach rządowych wygotowano następujący projekt przepisów o handlu trunkami po wsiach: 1) życzący prowadzić taki handel obowiązani są przedstawić miejscowemu wydziałowi do spraw trunkowych zaświadczenie o swojej uczciwości i kondycie, podpisane przez trzy osoby, znane w powiecie, poczem wydział wydaje świadectwo przychylne lub odmowne; 2) bez świadectwa wydziału nikt nie może utrzymywać handlu trunkami; 2) osoby poszlakowane będą pozbawione prawa handlu.

— Kolej warszawsko-terespolska przewiozła w styczniu r. b. 46,700 pasażerów i 2,735,285 pudów towarów.

— Magistrat warszawski przeznacza w r. b. sumę rs. 790 na ustawienie na cmentarzu powązkowskim nowych słupków kamiennych, służących do orjentowania się przy wyszukiwaniu grobów.

— W dniu wczorajszym na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej odbyło się posiedzenie wielkiej rady i zarządu kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów tychże kolei. Wielka rada, stanowiąca niejako kontrolę zarządu kasy, rozpoczęła posiedzenie od rozpatrzenia zażalenia na zarząd w przedmiocie wprowadzenia zmian co do zaległych składek, korzystnych wprawdzie dla kasy, ale zbyt uciążliwych dla stowarzyszonych. W dyskusji objawiła się różność zdań, a tem samem niejasność kwestji. W następstwie tego przewodniczący zarządził głosowanie, które wypadło na niekorzyść zarządu a tem samem usunęło uciążliwe dodatkowe rozporządzenia. Jednocześnie postanowiono odbyć nadzwyczajną naradę dla szczegółowego roztrząśnienia zmian wprowadzonych przez zarząd i w tym celu zwołaną będzie wspólna narada wielkiej rady z zarządem. Następnie odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu, na którym oprócz zwykłych bieżących czynności, zdecydowano ażeby z powodu oznaczonego *maximum* pensji emerytalnej, członkom pobierającym więcej jak 3,000 rs. pensji, zwrócić przewyżkę opłaconej składki. Na posiedzeniu tem do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Witolda Dobrzańskiego, Ludwika Wojno i Wiktora Duszkiewicza. Przewodniczącym w wielkiej radzie był z wyboru p. Władysław Kozłowski, dyrektor administracji a w zarządzie z urzędu p. K. Sulikowski, dyrektor przewodniczący.

— Trzej dozorecy policyjni za dopuszczenie żebrania ulicznej zostali przez p. oberpolicmajstra skazani na kary pieniężne, a mianowicie dwaj po 3 rs. każdy, trzeci zaś na 10 rs.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje znany wyjątek z przepisów o polowaniu, a to z powodu zakończenia sezonu łowieckiego. Jednocześnie służba policyjna otrzymała polecenie konfiskowania świeżo dostarczonej na targi zwierzyny, która ma być odsyłana do zakładów dobroczynnych. Przekupnie pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

— Muzeum pszczelnicze sprzedało do końca r. z. 5,117 ulów, 570 rojów, 3,308 podręczników pszcze-

larskich, oraz za 6,000 rs. rozmaitych przyborów. W czasie swojego niedługiego istnienia muzeum pszczelnicze wymieniło z posiadaczami pasiek do 5,000 listów. Liczby przytoczone dostatecznie stwierdzają pożyteczność i potrzebę tej instytucji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego, na którym, między innymi, dokonane zostaną wybory 4-ch członków komitetu oraz 3-ch członków do delegacji rewizyjnej.

— Jenerał piechoty, br. Krüdener, zastępca Głównego naczelnika kraju, udał się w dniu wczorajszym do Włocławka.

— W dniu wczorajszym zmarł Antoni Fiszer, nadzorca cmentarza powązkowskiego w Warszawie.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim trzeci występ p. Rebieczkowej w „Fauście” Goanoda.

* Teatr nasz występuje w dniu dzisiejszym z dwiema premierami.

Dane być mają krotowchwa jednoaktowa „Numer o dwóch łózkach” i komedia „Małżeństwo w czwórce”.

Tak „Numer” jak i „Czwórka” pochodzą z warsztatu francuskiego.

* „Dwie miłości”, dramat p. J. Kościelskiego, wystawiony będzie dopiero po przyszłym tygodniu.

* Sprzedaż biletów na koncert, urządzany na rzecz kasy pożytkowej artystów, rozpoczęła się już w kasie teatru Wielkiego.

* Primadonna opery tutejszej, p. Dowiakowska, korzystając z dorocznego urlopu, udaje się do Lwowa.

* Były nadkantor synagogi warszawskiej, p. J. L. Weiss, rozpocząć ma w przyszłym tygodniu szereg koncertów oraferyjnych.

Programem objęte będą utwory starszych mistrzów oraz własne kompozycje koncertanta.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu dzisiejszym nad ranem konsul szwajcarski, Antoni Semadeni, zasłużył sobie życiem czynnym i użytecznym na dobre u ogółu wspomnienie.

Ojciec jego był jedną z dobrze znanych nietylko w Warszawie, ale i w kraju całym postaci.

Jego cukiernia, założona w r. 1837-ym na ulicy Świętokrzyskiej, stała się później rozsądkiem innych w mieście naszym i na prowincji.

Radom, Szczuczyn, Suwałki, Lublin i Płock były polem dla energicznej rodziny, której pierwsza generacja dała się poznać wszędzie ze zdolnych producentów.

Sp. Antoni urodził się w Poschiaro, w kantonie Gryzonów w r. 1823-im.

Przywieziony do Warszawy dwuletnim dzieckiem, tu się uczył i w przybranej ojczyźnie do przyszłego zawodu sposobił.

Interes jego dobrze prowadzony zapewnił mu byt niezależny.

Mianowany konsulem dał się poznać w kolonji szwajcarskiej z energii i dobroczynności.

Umiał świadczyć rodakom prawdziwie po chrześcijańsku, tak, iż lewica nie wiedziała o prawicy...

Położył on niemale zasługi przy budowie kościoła reformowanego, wspierając komitet czynną pomocą.

Raporty jego o stanie kolonji tutejszej oraz położenia nauczycielek cenione były bardzo w instytucjach pedagogicznych szwajcarskich, które na ich podstawie drukowały swoje sprawozdania.

— Album.

Jeden ze znanych rysowników postanowił wydać ozdobne „Album najcenniejszych dzieł malarzy polskich”, które, jak tego dowodzi tytuł, będzie zawierało kopje obrazów Matejki, Siemiradzkiego i t. p.

Wydawnictwo to ukaże się w lipcu r. b.

— Co najmniej dziwne.

Jedno z pism donosi, iż Towarzystwo zachęty sztuk pięknych rozdało swoim członkom reprodukcję obrazu Merwarta, przyczem czyni uwagę, iż instytucja wybornie pojmuje ideę zachęty sztuki krajowej, skoro nie proteguje dzieł rodaków...

Oczywiście reporterowi pomieścił się w głowie Merwart z Makartem!

— Odczyty na osady rolne.

Doroczne odczyty publiczne na rzecz Towarzystwa osad rolnych, rozpoczną się w dniu 5-ym b. m.

Pierwszy odczyt wygłosi p. Walerja Marrené (Morzkowska) „O miłości w kilku typach literackich”.

— Nowe budowle.

Rząd gubernjalny wydał nową serję pozwoleń na budowę następujących budowli:

na ulicy Wołowej (na Pradze) pod nr 247 na dwupiętrowy dom frontowy z taką oficyną;

na ulicy Wspólnej pod nr 1643 na drewniane zabudowania;

na Podwalu pod nr 484 na oficyny i parterowe zabudowania.

— Pomysłowy.

Magistrat ogłasza obecnie licytację na przedsiębiorstwo wynajmu krzeseł na ulicach i miejscach spacerowych Warszawy.

Na przedsiębiorstwie tem w roku zeszłym, jak wiadomo, poniesiono stratę i zdaje się nie będzie ono miało chętnych licytantów w roku bieżącym.

Znalazł się jednak pewien pomysłowy przedsiębiorca, który zamierza ofiarować magistratowi znaczną sumę dzierżawną, w zamian za zniesienie ławek na sześciu głównych skwerach i w alejach Ujazdowskich.

Jeżeli oferta zostanie przyjęta, pomysłowy przedsiębiorca będzie pobierał po 2 kop. za użytkownika krzesła i oblicza na podstawie własnych obserwacji, iż sam skwer na rogu Nowego-Swiatu i alei Jeruzolimskich nietylko pokryje mu sumę dzierżawną w ilości rs. 10,000, lecz przyniesie znaczne zyski.

Zdaje się, że choćby przedsiębiorca podzielił się pół na pół zyskami z magistratem, nie powinna być przyjęta propozycja, pozabawiająca mniej zamożnych mieszkańców możliwości wypoczynku na otwartym powietrzu.

— Cyrk.

Trupa cyrkowa Cinisellich spodziewana jest w Warszawie już około 25-go bieżącego miesiąca.

Biedny... teatr!

— Doktorki.

Dwie siostry panny Józefa i Bronisława Raczyńskie, które posiadają dyplomy doktorów medycyny, uzyskane w New-Yorku, czynią odpowiednie kroki, celem otrzymania pozwolenia na praktykę w Warszawie.

Panny Raczyńskie bawią jeszcze za oceanem i powrócą do kraju dopiero, gdy będą miały nadzieję wyjednania pozwoleń.

— Sędziwy wiek.

W tych dniach zmarła w Warszawie Katarzyna Pilitowska, licząca w chwili zgonu 103 lat wieku. Przeżyła ona wszystkie dzieci, męża zaś straciła przed 57-imi laty.

Staruszka, będąc od pewnego czasu sparaliżowaną, przed samym zgonem odzyskała przytomność czyniąc rozporządzenia pogrzebowe.

— Musztarda po obiedzie...

Pracownicy pewnej tutejszej instytucji, nie zdążywszy urządzić projektowanego balu w karnawale, zamierzają urzeczywistnić zabawę... w dzień św. Józefa, t. j. w środku bieżącego postu.

Oryginalne!

— Nowalja.

W handlu ukazały się już od tygodnia raki, sprowadzone z pod Piotrkowa.

Panujące w tamtych stronach ciepła zbudziły z uśpienia rzeczne skorupiaki, które zwykle opuszczają zimowe legowiska w dwa miesiące później.

Rozumie się, iż nowalja ta w cenie dorównywa rakom morskim, co jednak nie odstrasza studjujących z zamiłowaniem... gastronomję.

— Zahartowani.

Pomimo trwających przymrozków nie ma prawie nocy, aby na placu ewangelickim nie można było znaleźć jednego lub więcej osobników, zażywających na ławkach noclegu.

Są to ludzie pozbawieni własnego dachu, a korzystający z uprzejmości... zarządu miejskiego.

— Myśliwy.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych widzieliśmy spacerującego po alejach Saskiego ogrodu pewnego młodzieńca w stroju myśliwskim z dąbłótką na ramieniu.

Wszak polowanie jest już wzbronione, do ogrodu zaś letnie ptactwo, gęsi i słomki, jeszcze nie ciągną?...

— O zobelzeniu nauczyciela.

Głośna sprawa b. ucznia gimnazjum III-go, p. W. G., oskarżonego o czynne zobelzenie nauczyciela gimnazjum IV-go, pana P., niebawem już przyjdzie *in merito* pod ocenę tutejszego sądu okręgowego w II-m wydziale karnym.

Właśnie na 10-y b. m. (poniedziałek) wyznaczono termin posiedzenia sądowego w tej sprawie, na którym przyjdzie ma prezes sądu, p. Smirnow.

Akt oskarżenia kwalifikuje czyn pana Gr. pod art. 285 kod. karnego.

Obrany pana Gr. podjął się adwokat przysięgi Peplowski.

Wstęp do sali posiedzeń mieć będą wyłącznie tylko osoby zaopatrzone w specjalne bilety wejścia.

— W miodowym miesiącu.

Młodych małżonków T. którzy dopiero przed dwoma tygodniami połączyli się dogonnym węzłem, spotkało dotkliwe nieszczęście

Panu T. umarła matka a jego żonie ojciec.
Śmierć pierwszej nastąpiła w kieleckim, drugiej zaś w Lublinie, jednego i tego samego dnia.
Młoda para rozdzieliła się, aby oddać ostatnią posługę swoim najdroższymi...

= Kradzieże.
W ciągu ostatniej doby spełnione zostały cztery znaczniejsze kradzieże:
Na Długiej pod nrem 17 u P. skradziono różne przedmioty wartości około 400 rs.
Na Freta pod nrem 13-ym wartość skradzionych przedmiotów wynosi 200 rs., na Niskiej pod nrem 7-ym na 180 rs., wreszcie na Dzielnej pod nrem 46-ym 168 rs.

= Podrzucenie.
Na Książęcej naprzeciwko szpitala św. Łazarza podrzuceno kilkumiesięczne niemowlę płci żeńskiej.
Do poduszki przypięta była kartka z napisem: „dziecko ochrzczone imieniem Zofja“.
Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.
Na Nowym Zjeździe w fabryce Eichlera robotnik Stanisław J., uderzał młotkiem w żelazo.
Nagle kawałek żelaza odskooczył i trafił robotnika prosto w oko, które natychmiast wypłynęło.

= Wypadki. W rzeźnicy na Pradze Franciszek W. przez nieostrożność zranił głęboko nożem w rękę rzeźnika Franciszka K.—Na Długiej Krystof H., najechany przez dorożkę, poniósł ciężką ranę w głowę.

= Nowa fabryka.
Dowiadujemy się, iż w Sosnowicach, stacji granicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej, powstaje fabryka parowozów kolejowych.
Na nowe przedsiębiorstwo złożyły się kapitały... zagraniczne...

= Dobry pomysł.
Z okolic Puław donoszą, iż włościanie ze wsi Gołębia, nie znajdując nabywców na proso, którego w r. b. mają dostatek, zdobyli się na myśl przerobu prosa na kaszę, t. z. jagłę.
Produkt ten dziś rozwozą na targi puławskie i deblińskie, konkurując z przekupnikami, którzy dotąd sprowadzali jagłę z Cesarstwa.

= Echa karnawałowe.
Z Kielc donoszą nam co następuje:
W ostatni poniedziałek w resursie naszej dany był bal na dochód straży ogniowej ochotniczej.
Kielce zawiele są obowiązanym swojej straży, aby mogły nie otaczać jej zasłużoną sympatją, to też bal udał się znakomicie.

Tańce rozpoczęły się bardzo wcześnie, jak na bal, gdyż o godzinie 10-tej wieczorem, co na pochwałę zasługuje, a przeciągnęły się do białego dnia w literalnym tego słowa znaczeniu.

Osób było około trzystu; do pierwszego kontredansa stanęło 80 par, więcej nie mogła pomieścić sala; mazura tańczyło par także 80 przez... półczwartą godzinę!

Dochód z balu wyniesie prawdopodobnie około 300 rs.

Kielce zakończyły więc karnawał dobrym uczynkiem.

Korespondent znowu z Włocławka pisze co następuje:

„Miasto nasze w czasie ubiegłego karnawału hułało straszliwie.

Oprócz bowiem wieczorków sobotnich w resursie, mieliśmy jeszcze kilka balów prywatnych, na których tańczono nietylko do rana, lecz do południa!

Uwieńczeniem tych zabaw był bal kostjumowy, urządzony w dniu 25-tym z. m. na korzyść szpitala miejscowego, o którym krótko wam już donosiłem.

Wszystkie salony hotelu „Pod trzema koronami” przepełnione zostały publicznością, której większość ukazała się w kostjumach różnorodnych.

W ich liczbie zwracały uwagę kostjomy Małgorzaty, Zimy, Meksykanki i Wioślarki.

Za to pewną dywersję sprawił kostjum kobiety, ubranej po męsku... wywołujący ogólne oburzenie.

Zabawa przeciągnęła się do rana pośród powszechnej wesołości, chociaż kilku mężczyzn zakończyło ją nawet za nadto wesoło...”

= Upadłość.

Gaz. lub. donosi o upadku krochmalni w Jakóbowicach pod Rachowem.

Pasywa wynoszą podobno kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Właściciel fabryki p. Eiger zawiesił wypłaty.

= Stacja doświadczalna.

Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa rolniczego w Kijowie p. Kamiński, członek Towarzystwa, zdawał sprawę z podróży swojej do Warszawy i za granicę, podjętej celem zbadania urządzeń stacji oceny nasion.

Przy tej sposobności sprawozdawca oddawał uznanie stacji warszawskiej i jej kierownikowi drowi Bembołowskiemu.

Towarzystwo kijowskie ostatecznie uchwalilo urządzić w Kijowie podobną stację.

Na temże posiedzeniu hr. Czacki podnosił kwestię gorzelni gospodarskich, a p. Żelechowski — sprawę konkursów na maszyny rolnicze.

= Teraz i dawniej.
Mamy właśnie przed sobą dwa listy, datowane z Kijowa, jeden współczesny, a drugi z przed pięćdziesięciu pięciu lat, a mianowicie z r. 1829-go.

Korespondent nasz bawiący teraz na kontraktach tak pisze:

„Kontrakty kijowskie z każdym rokiem upadają i niezadługo zejda do rządu bardzo średnich jarmarków...”

„Dotychczas żadnych większych interesów, nawet w zakresie cukrowniczym niezrobiono i przemysłowcy nasi żalują wyjazdu do Kijowa.

„W czasie zebrania należałoby nam się jakieś zabawy, widowiska, koncert, gdy tymczasem w mieście panuje zupełna cisza, a jedynym miejscem, w którym się schodzimy, i to tylko my bliżsi między sobą, są restauracje hotelowe...”

A teraz wyjątek z listu, pisanego przez ś. p. Rawicza, tutejszego kupca, podczas kontraktów przed 55-ciu laty, którego oryginał został nam uprzejmie zakomunikowany:

„Kontrakty tutejsze, jak na terazniejsze czasy, dość dobre, chociaż nie tak wesołe, bo dam brakuje...”

„Bale były cztery, a żalują wszyscy, iż choronie pani hrabina Branicka, która wyprawia najświetniejszą zabawę.

„Mamy tu wybornych koncertantów: Lipińskiego Karola skrzypka i gitarzystę Simoniego, który jest ślepy z urodzenia.

„Drugi koncert przyniósł Lipińskiemu 10,000 złp. dochodu.

„Teatr tutejszy nie osobiwy, aktorowie mają więcej śmiałości niż usposobienia.

„Glicksberg rozłożył swoją księgarnię i sprzedał już za 20,000 złp. książek w ciągu pięciu dni.

„Najwięcej mają odbytu „Sonety” Kamińskiego i „Rzeki polskie” Marcinkowskiego...”

Tempora mutantur!

= Z Białegostoku.

Korespondent nasz donosi pod d. 27-ym b. m. co następuje:

„Na czele wiązanki najświeższych faktów z białostockiego bruku wypada zaznaczyć jednodniowy pobyt w grodzie naszym JE, ks. biskupa Hryniewieckiego.

JE. z piątku na sobotę incognito przybył do Białegostoku, przenocewał w hotelu słowiańskim, nazajutrz zaś, o godzinie 8-ej zrana, odwiedził grób czcigodnych rodziców swoich, którzy pochowani są tu na cmentarzu św. Rocha i zabawiwszy parę godzin u opiekuna niegdyś swego ks. R. w Dobryniewie, a następnie zjadłszy obiad u białostockiego dziekana ks. S., odjechał napowrót do Wilna, obiecując przybyć do nas latem roku bieżącego.

Oryginalny fakt podrzucenia pięcioletniego chłopczyka wydarzył się u nas niedawno.

Szanowna mama przywiozła dziecko swoje koleją żelazną, niewiadomo z kąd, a zawiódłszy je na jedną z najbardziej ludnych ulic Białegostoku, kazala mu czekać na „dziadzie”, który powinien je zabrać, i poinformowała go, iż jest ochrzczone podług katolickiego obrzędu i że ma 5 lat wieku — odjechała bezpowrotnie.

Placzący chłopczyka wkrótce spostrzeżony został przez rewirowego, odprowadzony do policyjnego urzędu, a zamtąd zabrany został przez p. N., do czasu zanim wyrodna matka się nie znajdzie.

Chłopiec jest bardzo rozwinięty i opowiada wiele ciekawych szczegółów z życia swej życiodawczyni.

Wczoraj na salach klubowych odbyła się tu loteryja fantowa na rzecz towarzystwa dobroczynności; czysty zysk jeszcze znanym mi nie jest, lecz dochód brutto wyniósł około 400 rs.

Gdy to piszę, dowiaduję się, iż fabrykant Nosen Surażski ogłosił się niewypłacalnym na 40 tysięcy rubli.”

= Napad.

Noce onegdajszej na szosie prowadzącej do Piaseczna za Mokotowem napadnięci zostali dwaj kupcy powracający z towarami.

Rabusie już byli prawie pewni łupu, kiedy niespodzianie napadniętym przyszedł sukurs i lotrzy uciekli.

Jednego z nich włościanina Dudziaka schwymano i oddano w ręce strażników ziemskich.

ZE ŚWIATA.

× **Pomyłka.** W ostatnim Czasie czytamy co następuje: „Przed dwoma dniami w Kleciach pod Brzostkiem zmarła Władysława z Straszewskich Fibichowa. Powodem przedwczesnego zgonu młodej tej pani, otoczonej sympatją ogólną i mającej wszystkie warunki szczęścia,

była nieszczęśliwa pomyłka, zamiast bowiem przepisanego lekarstwa, wypita łyżkę płynu używanego do wzbudzenia prądów elektrycznych... Zatrucie, lubo gwałtowne, nie spowodowało doraźnej śmierci, chęra zażywszy antidotum czuła się lepiej, dopiero w kilka dni nastąpił nagły zgon. Tragiczny ten wypadek wzbudził żywy udział w kołach sąsiadów i znajomych.”

× **Życie akrobaty.** W jednym z miasteczek austriackich przytrzymało za włóczęgowstwo niejakiego Ottona Berga, którego życiorys niezwykle jest ciekawy. Urodził się on w r. 1827-ym, matka jego była akrobatką, ojciec niewiadomy... Od młodości należał do różnych trup akrobatycznych, papierów nigdy nie miał, do wojaka nigdy nie stawał. Otrzymał parę razy od policji świadectwa gubił. W ten sposób wędrując z trupy do trupy, niezaciągnięty do legalnych warstw społeczeństwa, przewędrował całe Niemcy, Węgry, Szwajcarię i Belgię... Miłe życie!

× **Stuletni jubileusz wystaw dzieł sztuki w Mouschjum,** obchodzony będzie w r. 1888-ym przez odpowiednie urządzenie przypadającej w tymże roku międzynarodowej wystawy artystycznej.

× **Medal pamiątkowy na cześć Wiktora Hugo.** Z powodu 83-letniej rocznicy urodzin Wiktora Hugo, minister oświaty Rzeczypospolitej polecił wybić medal pamiątkowy. Na jednej stronie znajduje się podobizna księcia poetów, na drugiej zaś wieniec laurowy z palmami i napisem: „Né à Besançon (Doubs) le 26 Février 1802.”

× **Lord Garmoyle,** nie czekając końca procesu, wytoczonego mu przez ex-narzeczoną artystkę dramatyczną, miss Fortescue, przedsięwziął podobno w tych czasach zajmującą podróż na wschód... Świat Londynu nie przestaje interesować się tą sensacyjną sprawą...

× **Trzysta dzieci w niebezpieczeństwie.** W Oldham w Anglii około 300-tu dzieciom groziło w zeszłą sobotę fatalne niebezpieczeństwo utraty życia. Podczas przedstawienia żywych obrazów w miejscowej sali teatralnej nastąpiła eksplozja rezerwoaru gazowego i spowodowała niesłychany popłoch pomiędzy małoletnimi widzami. Wystraszone dzieci tłoczyły się do wyjścia po ciemku. Szczęściem gaz szybko zapalono, policja przysłała też rychło z pomocą, skutkiem czego udało się położyć tamę zamieszaniu i dzieci w bezpieczne odprowadzić miejsce. Jeden tylko chłopczyk przypłacił życiem katastrofę, dziewięcioro zaś nieprzytomnych odwieziono do pobliskiego szpitala.

× **Trucicielki,** Katarzyna Flannagan i Małgorzata Higgins, skazane zostały przed kilkoma dniami przez sąd przysięgłych w Liverpoolu na karę śmierci. Ohydne praktyki tych kobiet wyszły na jaw w następujący sposób. We wrześniu r. z. Tomasz Higgins, mąż Małgorzaty, a szwagier Katarzyny, zachorował nagle i pielegnowany w chorobie przez obie, umarł wśród strasznych boleści. Lekarz śmierć jego przypisał dysenterji i wydał już pozwolenie na pochowanie zwłok, gdy wtem szwagier nieboszczyka, zdziwiony całym szeregiem nagłych zgonów zaszytych w rodzinie, wyjechał u coronera rozkaz dokonania sekcji na zwłokach. W ciele nieboszczyka znaleziono znaczną ilość arszeniku, a zarazem wysledzono, iż Tomasz Higgins ubezpieczony był na 2,000 fr., które już odebrała Katarzyna Flannagan. Wydobyto zwłoki poprzednio zmarłych wśród podobnych okoliczności członków rodziny Higginsów i Flannaganów, a chemiczna analiza wykryła w nich również otrucie arszenikiem. Katarzyna Flannagan znikła w pierwszej zaraz chwili, ale ją odszukano i uwięziono. W ciągu procesu następczo się pytało, z kąd zbredniarki mogły mieć taką ilość arszeniku, bez zwrócenia na siebie podejrzenia? Otóż pokazało się, iż dostarczał im go papier na muchy. Papier ten używany w Anglii powleczony jest pewnym rodzajem gumy z cukrem, na który muchy są cheiwe; która tylko siadzie na takim papierze, przylepia się doń i skonałaby tam powolną śmiercią, gdyby „litościwy” fabrykant nie posypał powierzchu pewnej dozy arszeniku, w celu skrócenia mak biednego owadu. Otóż ta litość nad muchą dostarczyła trucicielkom wygodnego narzędzia do zadania strasznej śmierci kilku, jeśli nie kilkunastu ludziom...

— Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego: Na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Jakób Janasz rs. 25, urzędnicy warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia rs. 18 kop. 53, Worytko rs. 1, N. N. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. X. X. kop. 50.

Dla matki trojaczków. Jakób Janasz rs. 5.

— Nie mogąc odnaleźć właściciela pozostawionej u mnie w roku zeszłym na wieczorne tańcującym portmonetki z drobną kwotą 60 kop., składam takową w redakcji Kurjera.—F.

— Za nieostrożne obchodzenie się z lornetką na pożegnalnym koncercie Sarasatego w salach reductowych składam dla biednych rs. 1.

— Bransoletka, znaleziona na ulicy Senatorskiej.

za udowodnieniem jest do odebrania w kantorze Kurjera.

— Z powodu przykrości doznanej w dniu pogrzebu ś. p. Stanisława Dybowskiego dnia 25-go lutego r. b., grono przyjaciół składa na rzecz instytutu moralnie zaniedbanych dzieci rs. 10.—*Biała* w gubernji siedleckiej.

— Służąca Marjanna W., za zaniedbywanie swoich obowiązków składa kop. 50 na szpitalik dziecięcy.

— Za nieprzyjęty bilet maskaradowy, składam na szpital Jana Bożego rs. 1 kop. 30. *E. S.*

Nekrologja.

† Ś. p. Józef Wejmarn, b. urzędnik kolei terespolskiej po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 32, przeniósł się do wieczności dnia 29 lutego. Stroskana matka wraz z siostrami i braćmi zmarłego zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1 marca, w sobotę, o godzinie 10-ej rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w niedzielę, dnia 2 marca, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —249—

† Ś. p. Antonina z Perkowskich Białobrzaska, wdowa po nadleśnym, przeżywszy lat 60, w dniu 29 lutego r. b. zakończyła życie. W żalu pogrążone dzieci i wauki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 3 marca, o godzinie 9 i pół rana, w kościele na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz kamionkowski, 791

† Ś. p. Antoni Fiszer, nadzorca cmentarza powązkowskiego, przeżywszy lat 49, w dniu 29 lutego r. b. po długich cierpieniach zmarł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 marca, o godzinie 10 i pół rana, w kościele pod wązkowskim, wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu o godzinie 4-iej po południu, na które stroskana córka, zięć i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych —804—

† Ś. p. Helena z Wernerów Boetticher, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu w dniu 29 lutego r. b., przeżywszy lat 29. Stroskany mąż wraz z dziećmi i siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 marca, w niedzielę, o godzinie 1-iej po południu, z domu przy Alei Jerozolimskiej nr 5a, do dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a w dniu następnym na pogrzeb w m. Łęczyce, o godzinie 3-iej po południu, odbyć się mający. —253—

† Za spokój duszy ś. p. Sylwestra Oknińskiego, jako w pierwszą bolesną rocznicę jego śmierci, w niedzielę, dnia 2 marca, w kościele powązkowskim, o godzinie 11-iej rana odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo wraz z konduktem grobu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —248—

† Dnia 3 marca, w poniedziałek, jako w wigilię imienia ś. p. Kazimierza Brzezińskiego, mecenasa, odbędzie się meza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10 i pół rana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. —794—

† W dniu 3 marca, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława Ponikiewskiego, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie 10-iej rana, w kościele św. Krzyża, na którą w ciężkim smutku pozostała wdowa z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —771—

† W poniedziałek, dnia 3 marca, w dniu imienia ś. p. Amelji z Pennerów Kunickiej, odprawioną będzie przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Krzyża żałobna wotywa o godzinie 9 i pół rana, na którą syn zaprasza krewnych i przyjaciół. —770—

† W poniedziałek, dnia 3 marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Samplawskich Pinińskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 6 i pół rana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —782—

† W poniedziałek, dnia 3 marca, o godzinie 10-iej rana w dniu drugiej rocznicy zgonu ś. p. Walerji z Zytkiewiczów Walter, odbędzie się w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które zaprasza się wiernych w Chrystusie. —801—

† W poniedziałek, dnia 3 marca, o godzinie 10-iej rana w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra Pełczyńskiego, dra medycyny, jako w pierwszą rocznicę śmierci, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —802—

† Wszystkim kolegom, przyjaciołom, znajomym i pracownikom, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ukochanego męża i ojca naszego ś. p. Karola Hertel na miejsce wiecznego odpoczynku, jako też i czcigodnemu pastorowi Bartsch za prawdziwe słowa pociechy, składamy serdeczne podziękowanie. Żona wraz z familją. —803—

Petersburg 28-go lutego. —*Nowoje wremja* pisze, iż „na giełdzie berlińskiej obroty z wartościami rosyjskimi zwiększają się z każdym dniem. Pomyślny zwrot nastąpił jednocześnie z poprawieniem się politycznych stosunków między Rosją i Prusami. Od owej chwili każde rozporządzenie rządu rosyjskiego stawało się powodem do wzmagania się popytu na rosyjskie papiery procentowe. Tak naprzykład na przychylnie usposobienie giełdy berlińskiej dla rosyjskich wartości wpłynęło zarówno przeznaczenie ks. Orłowa na posła rosyjskiego przy dworze berlińskim, jak i wysłanie deputacji rosyjskiej dla złożenia cesarzowi Wilhelmowi powinszowań z okazji 70-letniej rocznicy nadania mu orderu św. Jerzego. Według słów dzienników niemieckich, w ubiegły piątek 10 (22) lutego giełda berlińska otrzymała wiadomość o należeniu do składu wysyłającej się deputacji generał-gubernatora warszawskiego, generał-adjutanta Hurki, i wiadomość ta spowodowała natychmiast nadzwyczajny popyt na papiery rosyjskie. Zaliczenie jen. Hurki do składu deputacji tłumaczy, jako dowód usunięcia nawet wszelkich domysłów co do możliwości jakichkolwiek nieporozumień między Rosją i Niemcami. Ale po za politycznymi i dyplomatycznymi przyczynami, które wpłynęły na poprawę usposobienia berlińskiej giełdy dla papierów rosyjskich, istnieją jeszcze powody natury finansowo-ekonomicznej. I tak giełda berlińska ma podostatkiem swobodnych kapitałów, szukających pomieszczenia głównie w wartościach państwowych; dalej niska cena rosyjskich papierów państwowych, dających obecnie możność otrzymywania 5 1/2% do 6% i nareszcie do owych powodów zaliczyć trzeba nowe rozporządzenie cesarskiego banku niemieckiego, który od nowego roku zaczął wydawać pożyczki na rozmaite rosyjskie wartości, jakich dawniej nie przyjmował na zastaw, czem ograniczał obroty robione niemi na giełdach niemieckich. Ostatnie to rozporządzenie ma szczególnie wielką wagę dla operacji giełdowych.”

Petersburg 28-go lutego. — Wileńska mowa generała Kachanowa dostarcza jeszcze tematu pewnego odcienia prasie rosyjskiej do uwag i komentarzy. *Petersburskija wiadomosti*, które pierwsze podały tekst owego przemówienia, w ostatnim numerze zajmują się komentowaniem wyrażenia „złota kareta”, użytego w przemowie, i między innymi piszą: „Społeczeństwo polskie, a zwłaszcza nie w samem Królestwie Polskiem, lecz w zachodnim kraju, różni się rdzennie od rosyjskiego arystokratyczną tendencją. Czy jest rzeczywiście arystokratyzmem w znaczeniu dziejowem i heraldycznym i czy pod tym względem ma pierwszeństwo przed szlachtą rosyjską, to inna kwestja. Ale arystokratyczna tendencja przenika je od góry do dołu — tendencja silna, szorstka, wyraziście nacechowana, jakiej arystokracja rosyjska sama z siebie nie miała nigdy. I po części daje się to zrozumieć: rosyjska szlachta władała włościanami jednego z nią plemienia i wiary i rosyjskie prawo posiadania włościan nigdy nie zawierało w sobie żadnych cech feudalizmu. Polska szlachta w zachodnim kraju władała innoplemiennymi i innowyznanowymi chłopami, których po części podbiła orężem. Różnica olbrzymia! Tu już wyraźnie czuć feudalizm jak w kraju nadbaltyckim.” Dalej głoszą *Petersburskija wiadomosti*, że „w średnich wiekach niemiecki baron uważał się za bliższego francuskiego wicehrabiego, niż swojego niemieckiego wasala. Stan przeważał nad narodowością. Nie brak też swojego rodzaju platonicznych feodalów w dzisiejszem społeczeństwie rosyjskiem. Na miejscu, na zachodnich kresach, rosyjski kierunek rządowy musi nie żartem toczyć wojnę z temi żywiołami, z owym platonicznym feodalizmem, z ową tendencją międzynarodowego dobrego urodzenia. Pozłacane niei sięgają daleko.”

Petersburg 28-go lutego. — Charkowska rada miejska, jak donosi *Ajencja północna*, na ostatniem swoim posiedzeniu postanowiła wznowić starania o zmniejszenie wydatków na utrzymanie polieji.

Petersburg 28-go lutego. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Dziennik *Heimath* donosi że pewna duchowna osoba z polecenia szlachty estlandzkiej czyniła starania o oznaczenie terminu rocznego dla wypróbowania przyjmujących prawosławie. Dziennik wątpi, aby prośba wniesiona o to do oberprokuratora synodu p. Pobiedonoscewa została uwzględniona. Ze swojej strony *Heimath*, nie sympatyzująca z przechodzeniem estów na prawosławie, robi uwagę, że przeznaczanie rocznego terminu próbnego ostatecznie ścieśniłoby swobodę przygotowujących się do przejścia, dając możność wpływania na nich realniejszymi środkami niż przekonanie. Pastorowie powinni utrzymywać ich w luteranizmie drogą religijnego wykształcenia i osobistego dobrego z nimi stosunku, nie zaś drogą przymusu, który nie może

przynieść pożytku ani prawosławiu ani luteranizmowi.”

Petersburg 28-go lutego. — *Nowoje wremja* z zadowoleniem zaznacza przebieg rozpraw w parlamencie angielskim z okazji przyłączenia Merwu do Rosji i w zakończeniu artykułu w tym przedmiocie mówi: „Nigdy może rządowi angielskiemu nie zależało tyle co teraz na zapewnieniu sobie poparcia frakcji niemiarkowanych liberalów, niezmiernie skłonnych do obawiania się postępów Rosji w Azji środkowej. Od czasu jak władza dostała się w ręce Gladstone'a i jego przyjaciół, jeszcze może ani razu ministerjum nie było wystawione na tak silną pokusę wzmocnienia swojej parlamentarnej popularności jakimikolwiek *szpilkami* pod adresem Rosji. Rozprawy z d. 10 (22) lutego dowiodły, że gabinet liberalny nie uległ tym pokusom. Ponieważ pomimo jego nieustępnosci opozycja nie zdołała obalić rządowej większości, należy się przeto spodziewać, że i przy dalszych rokowaniach, jakie toczyć się mogą między Londynem i Petersburgiem z powodu Merwu, wszystko odbędzie się łatwo i gładko, ku zasmuceniu niektórych zachodnich polityków, którzy liczyli na zupełnie co innego.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 28-go lutego. — *Post* dowiadyuje się, że książę Bismark powróci do Berlina w dniu 4-ym marca.

Paryż 28-go lutego. — Aby zażegnać kryzys ministerjalną, rząd wniosie odroczenie wniosku Berta o powiększeniu płac nauczycieli do rozpraw nad budżetem.

Paryż 28-go lutego. — Minister skarbu Tirard złożył dzisiaj w izbie deputowanych budżet.

Rzym 29-go lutego. — Dziennik *Rassegna* dowiadyuje się, że minister oświaty Baccelli, wskutek wotum izby, podał się do dymisji. Depretis zastrzegł sobie decyzję. Inne dzienniki zaprzeczają tej wiadomości. W izbie deputowanych Mancini przedłożył dzisiaj projekt do prawa, zawieszającego sądownictwo konsularne w Tunisie.

Rzym 28-go lutego. — Izba deputowanych przyjęła ostatecznie projekt Baccelliego o reorganizacji wyższego wychowania w tajnym głosowaniu 143 głosami przeciw 135. Z powodu nader małej większości stanowisko Baccelliego zachwiane. W senacie Serra wniósł podziękowanie narodom i monarchom za ich wspaniałomyślnie ofiary na rzecz Ischji. Minister Genala przyłączył się imieniem rządu do tego wniosku, który został uchwalonym.

Rzym 28-go lutego. — Kardynał Hassun, były patriarcha ormjański, umarł dzisiaj.

Londyn 29-go lutego. — Podczas wczorajszych obrad wstępnych w izbie gmin nad bilem o reformie wyborczej Hay wniósł poprawkę, domagającą się powiększenia liczby posłów w Szkocji. Konserwatyści potępiają bil, natomiast stronnictwo liberalne popiera go usilnie.

Londyn 28-go lutego. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin minister Harcourt oświadczył, iż w maszynie piekielnej, znalezionej na dworcu w Charing Cross, znajdowało się 30 funtów dynamitu; inną maszynę odkryto na dworcu kolei zachodniej. Obie są tejże samej konstrukcji, co znaleziona w poniedziałek w pakhauzie dworca Wiktorja. W toku posiedzenia p. Gladstone rozwinął zasady bilu o rozszerzeniu prawa wyborczego. Dla miast zmiany nie będą znaczne; na wsi zaś prawo wyborcze zostaje udzielone wszystkim, którzy posiadają bądź tytułem własności, bądź dzierżawy, grunt wartujący 10 funtów sterlingów. Bil odnosi się i do Irlandji. Mowę Gladstone'a przyjęto żywymi oklaskami.

Londyn 28-go lutego. — Znaleziona na dworcu Charingcross skrzynia z dynamitem, zaopatrzona w amerykańską maszynę do zapalania, została poddana śledztwu w arsenale Woolwich. Doprowadzono część materji palnej do wybuchu, który okazał się bardzo gwałtownym.

Kair 28-go lutego. — Dwa bataljony egipskie z oficerami angielskimi udały się dziś w górę Nilu do Assuan. Generałowi Grahamowi przesłano pełnomocnictwo do samostnej decyzji, czy ma dalek podążać ku Tokarowi i przyjąć bitwę.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 1-go marca.

Neue freie Presse donosi, że zmiana stosunku Niemiec do Rosji i wrzekome rozszerzenie przymierza podwójnego wywołało w Peszcie głębokie zaniepokojenie. Austrja wchodzi w nową fazę polityki międzynarodowej, której skutkiem będzie może i zwrot w polityce wewnętrznej.

Wiedeń 1-go marca.

Przedmiotem ogólnych rozmów jest zachowanie się następcy tronu. Na balu „Concordji” kazał on przedstawić sobie wyłącznie redaktorów pism centralistycznych. Na balu dworskim rozmawiał znowu wyłącznie z członkami opozycji parlamentarnej. Wysznuwają ztąd wnioski, że jest to albo oznaką pewnej niezgodności zdań w łonie samego dworu, albo też rozłożeniem ról, aby zbyt nie oddalać Niemców od dynastji.

Wiedeń 1-go marca.

Zauważono w ostatnich dniach, że okręty żaglowe z Dulcigno przywożą wielkie zapasy materiału wojennego do Czarnogórze. Do Skutari przybył niejaki Marich, amerykańnik, z angielskim markizem Huntley. Werbują oni ochotników jakoby dla Zohrab beja w Egipcie, wszakże ogólnie uważają ich za agentów czarnogórskich.

Berlin 1-go marca.

Z powodu artykułu umieszczonego w *Czasie* jeszcze w r. 1881-ym, według którego ks. Bismark miał rozmawiać z pewnym magnatem polskiego pochodzenia (z poznańskiego czy z Galicji) o kwestjach politycznych, *Nordd. Allg. Ztg* utrzymuje stanowczo, iż kanclerz od wielu lat do nikogo z Polaków nie pisał i nie przyjmował żadnego w Warzynie, oraz oświadcza, iż upoważnioną jest do ofiarowania 10,000 marek temu, kto okaże rzekomy list zapraszający do Warzyna, a 100 marek temu kto wskaże sprawcę całego tego wymysłu.

Berlin 1-go marca.

Z informacji zasięgniętych w tutejszej ambasadzie austriackiej mogę tyle donieść, że zmiany na szachownicy politycznej, wskutek porozumienia się Niemiec z Rosją tłumaczone są w Wiedniu i w Peszcie bezwarunkowo w duchu pokojowym. Węgry są zaniepokojeni tem, że rozszerzenie przymierza środkowo-europejskiego na Rosję odbyło się bez udziału Austrii, która przyjmuje wprawdzie fakt w dobrej wierze, ale w dokonaniu się jego nie odegrała decydującej roli. Zdaniem pewnego dyplomaty, warunki i doniosłość nowej sytuacji będzie można rozpoznać po tem, czy i o ile oddziała ona na stosunki w Przedlitawji. System hr. Taafego był zawarowany przy mierzem austriacko-niemieckim, którego widokom sprzyjał. Gdy do koncertu wmięszają się nowe głosy, jest rzeczą możliwą, iż nastąpi pewna modyfikacja w stosunkach rządu przedlitawskiego do dzisiejszej autonomicznie - narodowej większości w radzie państwa.

Paryż 1-go marca.

Na posiedzeniu wczorajszym senatu hr. Saint Vallier wniósł interpelację w sprawie ciężarów gnojących rolnictwo we Francji i zażądał wprowadzenia ceł ochronnych. Rząd wnosi wybór ankiet, celem rozpatrzenia stosunków rolnictwa.

Rzym 1-go marca.

Wybuchło przesilenie ministerjalne z powodu, że prawo Baccellego o organizacji uniwersytetów uchwalonem zostało większością tylko ośmiu głosów.

Londyn 1-go marca.

Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Granville: „W. Porta podała pewne punkta, jako podstawę do umowy o współdziałanie z Anglią w Egipcie. Rząd angielski uważa te punkta za niemożliwe do przyjęcia i odpowiedział w tym duchu, wyjaśniając swoje motywy.”

Londyn 1-go marca.

Generał Graham odroczył do jutra dalszy pochód.

Londyn 1-go marca.

Wiadomość o aresztowaniu trzech osób, u których znaleziono znaczną ilość dynamitu, okazała się fałszywą.

Londyn 1-go marca.

Times żądają, aby lord Granville wysłał energiczną notę do rządu waszyngtońskiego, z powodu odkrycia maszyn piekielnych amerykańskiego pochodzenia.

Londyn 1-go marca.

Wobec często przytrafiających się w Ameryce za-

machów na życie i majątek anglików, gabinet postanowił wystąpić do rządu Stanów Zjednoczonych z notą dyplomatyczną, zredagowaną wszakże w tonie łagodnym.

Petersburg 1-go marca.

Russkij Inwalid publikuje dekrety przeniesienia niektórych naczelników straży ziemskiej w Królestwie Polskim, pomiędzy nimi naczelnika straży ziemskiej w okręgu skierniewickim, Rastorgujewa, do warszawskiego, tudzież mianowanie kapitana petersburskiego pułku grenadierów Gulewicza naczelnikiem straży ziemskiej w okręgu nowomińskim.

Petersburg 1-go marca.

W dniu wczorajszym petersburska Akademia duchowna obchodziła uroczystość aktu rocznego i rocznicę 75-letniego istnienia.

GIEŁDA.

Dnia 1-go marca 1884 roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.35 żądano, o 10 kop. taniej niż wczoraj, lecz jak zwykle przy samym początku miesiąca nie robiono niemi żadnych interesów. Krótkoterminowe w żądaniu po 50.22 1/2 o 7 1/2 kop. taniej, przy większym pokupie rosły w cenie i płacone były pomiędzy 50.10 i 50.17 1/2, lecz pamiętać trzeba, iż przyczyną tego jest tu głównie ustosunkowanie się podaży do pokupu na niekorzyść tego ostatniego. Mała ilość dobrych oddawców pozwoli im na stawianie nawet wygórowanych żądań, gdy zleczeń do sprzedaży zbyt licznych nie mają, pokup jest silny.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle długoterminowe drogo bardzo w stosunku, gdyż od 50.15 do 50.27 1/2 kupowano.

Na Londyn żądano 10.21 — i oddawano weksle krótkoterminowe po 10.19 1/2 i 10.19.

Na Paryż za 100 fr. żądano 40.80, o 5 kop. taniej, lecz wyżej 40.70 płacić nie chciano.

Na Wiedeń również taniej 84.70 żądano, płacono 84.50 i 84.55.

Na polu papierów obrotu prawie żadne.

Listy likwidacyjne 88.40 za większe i 88.30 za mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 95.50 nominalnie notowana.

Listy wileńskie ciągle po 94.50 (długoterminowe) ofiarowano. Płacić chcą już 93.15 — lecz do tranzakcyj nie dochodzi.

Listy zastawne ziemskie trochę mocniej. Żądano za serji I 100.30, 100.20, 100.15, za III 100.15, 100.05, 99.95. Kupiono partję lit. B serji I po 100.10.

Miejskie bez zmiany 96, 94, 93.45, 92.85, lecz bez ruchu.

Łódzkie 86.25, 85.25, 83.60.

Ruch akcyj w zastoju.

Godzina 12 1/2. Usposobienie bez zmiany. Jak zwykle w sobotę o tej porze ruch żaden. Kursa przeciętne płaconoby może.

J. Wl.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Faust” (występ p. Elżbiety Rebieczkowej). Jutro: „Indje” (występ p. M. Giuri). — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „O własnej sile”. Jutro: „Świat nudów”. — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Namer o dwóch kózkach” (pierwszy raz), „Małżeństwo w czwórkę” (pierwszy raz) i „Miodowe miesiące”. Jutro: „Sorrentjanka” (pierwszy raz). — **TEATRZYK DOBROCZYNNOŚCI.** Przedstawienie amatorskie na dochód starców i kalek: „Po angielsku”, „Podstęp pana kapitana” i „Pafnucy i Narecy”.

DOŁINA SZWAJOARSKA.

W niedzielę, dnia 2 marca 1884 r.

KONCER T

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Oesterreichische Völkertrouemarsch, E. Straussa.
2. Uwertura z op. „Marta”, Fr. Flotowa.
3. Na lagunach, wale Jana Straussa.
4. Fantazja z op. „Opowiadania Hoffmana”, J. Offenbacha.
5. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru”, O. Nicolai’a.
6. Pizzicato z baletu „Sylvia”, L. Delibes’a.
7. Mazur z op. „Halka”, St. Moniuszki.
8. Rocznik muzyczny, potpourri, E. Scherza.
9. Uwertura z op. „Dragon Villarsa”, Maillart.
10. Glissando-Polka, J. Mondejar-i-Mendozza.
11. Stefanja-gawot, A. Czibulki.
12. Laura-wale, C. Milloekera.

Początek o godzinie 4 i pół. Wjście 30 k. — 799

— **Instytut gimnastyczny. Miodowa nr 3. M. OLSZEWSKI.** (779)

KANTOR WEKSLU
Goldstein i Tachauer,
Krakowskie-Przedmieście 67.
asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji po
40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (74)

VICTORIA NATURALNA WODA
GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkimi wodami gorzkimi; zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej niż Hunyadi János, a o 260 gr. więcej niż Pülna i Friedrichshall. — WODE GORZKA VICTORIA spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pąwną działalność, rz. r. st., prof. uniw. dr D. LAMBL.
Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 209

— W opisie przez niektóre z pism codziennych wypadku dopełnionej u mnie w dniu 9 lutego r. b. kradzieży zegarków w gmachu teatralnym, pominiętą została ważna okoliczność, która o ledwie nie pozbawiłaby mnie była strat w gotowych pieniądzach, a te mniej może łatwo dałyby się odzyskać, chociaż sprawy kradzieży byli w rękach policji. Otóż w kasie ogniotrwalej, znajdującej się w moim magazynie, zachowaną była pewna część przedmiotów złotych, oraz gotówka w srebrze i biletach bankowych. Na kasie pozostały ślady gwałtownych usiłowań dostania się do jej wnętrza, takowe jednakże okazały się bezskutecznemi dzięki jedynie silnej budowie i misternej konstrukcji zamków kasowych. Tą przeto wzmianką uważam za obowiązek uzupełnić opis wypadku kradzieży zaszłej u mnie, pragnąc tym sposobem dać publicznie chlubne **świadcstwo wzorowej firmie p. R. Bothe,** z fabryki którego właśnie w mowie będąca ogniotrwala (w tym razie złodziejochronna) kasa pochodzi.

K. Zawistowski.

Starożytności.

Dr D. Hamburger z Utrechtu (Holandja), przybył do Warszawy i zamieszkał w hotelu Europejskim. Zakupuje po wysokich cenach rozmaite **starożytności**, jako to: **porcelany Sévres, saskie, japońskie, chińskie; tabakerki** itd., złoto i emaljowane; **srebrne przedmioty wszelkiego rodzaju; brzozy, zegary, kandydabry, gobeliny, dywany polskie i inne; wachlarze, koronki** itd. itd. Przyjmuje oferty od godz. 9 do 11-ej przed poł. i od 3 do 6-ej po południu. (252)

— Dr **Stonimski**, choroby chirurgiczne i **mozo-płciowe.** Róg Marszałkowskiej nr 51 i Sienskiej nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (755)

795 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Aleksandrja 16.

— Adwokat przysięgły **Juljan Szenman** mieszka: Nowolipki nr 11. (232)

Dentysta T. Séguinaud (francuz) był asystentem dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5.

— Jedyny w zawodzie dentystycznym specjalista do wprawiania **sztucznych zębów Albert Stegemann**, urządził obecnie swój gabinet w alei Jerozolimskiej nr 36, druga brama od Marszałkowskiej. (798)

— **Teressa Grodzicka**, właścicielka magazynu mód, wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia w najświeższe **mody, fasony, kwiaty, pióra, fantazje** it. d. Ulica Szeroka Fréta nr 6. (797)

— **Kantor wynajmu powozów** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, poleca swoje ekwipaż na spacer, bale, śluby, pogrzeby, etc., **po cenach umiarkowanych.** (578)

Kąpiele Antokol, na Pradze

przy ulicy Brukowej i wale ochronnym, pod nr 37b, poświęcone przez miejscowego proboszcza wobec władzy i otwarte dla użytku szanownej publiczności we czwartek dnia 28 b. m. i r. Tamże i **bufet** do wydzierżawienia. (726)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się dla prenumeratorów na prowincji prospekt wydawnictwa S. Lewentala: „*Świt*”, pisma tygodniowego ilustrowanego dla kobiet wraz z dodatkiem wzorów ubrań i robót kobiecych.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dzień 1-go marca 1884 r.

Weksle:	Z koła giełdy	
	zad.	piac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 22 1/2	—
Londyn 1 funt sterl. "	10 21	—
Paryż 100 franków "	40 80	—
Wiedeń 100 guld. "	84.70	—
Papiery publiczne:		
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100 30	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 15	—
Listy zast. m. "Warsz. serji I	96.00	—
" " " " " II	94.00	—
" " " " " III	93 45	—
" " " " " IV	92 85	—
Listy zast. m. "Łodzi" serji I	88.25	—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.40	—
" " " " " mała.	88.30	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
1868	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 50	—
II " " " " " " " " " " " "	93 50	—
III " " " " " " " " " " " "	93 50	—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lc. v.	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łs. ni	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Z. aw.	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 95 15 18.
Od Listów z. m. Warsz. s. II II t. 208 1/3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 166 2/3.
Od listów likwidacyjnych kop. 100

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dzień 28-go lutego 1884 r.

	Pud		Korze	
	od	do	od	do
Psz. 242-250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	800	850
" " wyborowa	—	—	—	—
Zyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	600
" " średnie	—	—	525	540
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 141 f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	300	322
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siana pud 25	50	—	—	—
Słomy pud 25	33	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go marca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
" " wiadro rs. 8 kop. 14 1/2.



Magazyn Ubiorów Męzkich Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zrecznymi wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnymi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia. — Na prowincję sposób brania miary wysyła. 419

SI. KRZYŻANOWSKI 469R
RESTAURACJA
(Hotel Krasowski, Bielańska).
Oprócz zwykłych potraw, przygotowuje codziennie.

ŚNIADANIA AMATORSKIE.
a) dania po kop. 30.

Kołoduny litew-Flaki. [skie.	Kiełbasa w piwnym sosie.
Eigos.	Kiełb. z rożna z kap. własnej roboty.
Kluski kujawskie z szynką.	Mulibiaki na gorąco.
Rawiołki.	

b) po kop. 60:
Ozory solone. Nogi wieprzowe na gorąco, z kapusią tak zw. Eisbeine.
Szaszłyki po tatarsku. Szynka na gorąco.
Cielęcina z beszamelem. Szyba na gorąco.

Nadto **RYBY** w różnych gatunkach, tak na gorąco, jak i w marynacie, oraz wszelkie zakąski.
BLINY od g. 12 do 6 codziennie.

Mam honor donieść Szan. Publiczności, że parowy Statek „ZEFIR,”

z dniem 4 Marca r. b., kursować zacznie, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrią (Puławami) a Sandomierzem. Odplywając z Nowej-Aleksandrii: w Niedziele, Wtorki i Czwartki, o godzinie 5 z rana; ze Sandomierza zaś z powrotem: w Poniedziałki, Środy i Piątki, o g. 7 zrana. 637

P. Słizyński (syn)
Nauczyciel Tańców salonowych, wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych, w 20-paru lekcjach, do lat 50. Królewska № 3. 667

CEREALINA

„najlepszy środek wygubiający Odciski i Brodawki Wyłącznie wyrabiana w **Warszawskim Laboratorium Chemicznym.** Cena pudełka rs. 1.
Dostać można w magazynach własnych Warsz. Laboratorium Chemicznego.
1) róg Miodowej i Senator-k.
2) Krakowskie-Przedm. № 1. oraz we wszystk. Skł. Mat. Apt. 354R

W d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., w Wydziale IV Sądu Okręg. Warsz., sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze działów

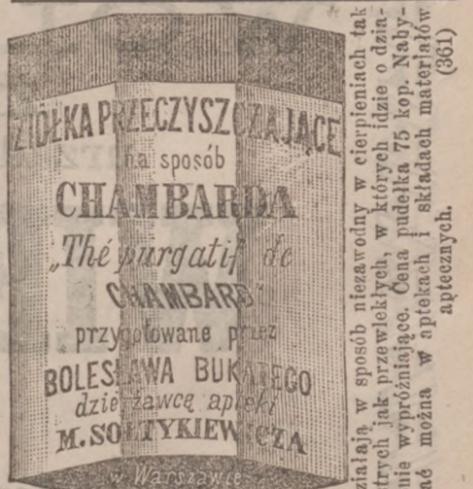
2 Nieruchomości

każda oddzielnie, jako to: 1) **Nieruchomość** w Warszawie, przy ul. Długiej zwana „Eldorado” z ogródkiem i teatrem zimowym których dzierżawa ekspliruje d. 1 Lipca r. b. Licytacja zacznie się od rs. 236,373 kop. 40. 2) **Osada w Pruszkowie**, 1-szej stacji dr. z. Warsz.-Wied., z obszernym kościołem wewnątrz urządzonym **Pałacem**. Obszar gruntu, przeciętego odnogą dr. żel., wynosi 22 morgi. Miejscowość zdarna na bogatą rezydencję, jak również pod zakłady przemysłowe. Licytacja zacznie się od rs. 39,975. O warunkach nabywania dowiedzieć się można u podpisanego obrońcy, sprzedaż działów popierającego.

J. Abczyński,
613 adwokat przysięgły, Długa 25.

PIWOWAR

POLAK, lat 26 mający, stypendysta galicyjskich funduszy krajowych, praktycznie i teoretycznie wykształcony; uczeń centralnej szkoły piwowarskiej we Weihenstephan pod Freising w Bawarii, — ukończony politechnik z egzaminami państwowymi, który przebył praktykę w pierwszorzędnym browarach w Galicji, Czechach i Niemczech i jest w możności wykazać się najchlebniejszymi świadectwami, poszukuje od 1-go kwietnia b. r. umieszczenia w browarach jako piwowar, lub pierwszy pomocnik. W browarach, które mają laboratorium, może wykonywać także analizy chemiczne.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **S. T. 1191**, poste restante Freising w Bawarii, (Na żądanie odpisy świadectw). 322R



Paryżanin
wysoko wykształcony, posiadający język niemiecki, żyjący w Warszawie, chce umiarkowaną cenę. Biuro nauczycielskie Łuczyskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 322R

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANOW GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:
Natanson Ludwik Dr. Med.

Teoria jestestw idyodynamicznych

(Zarys psychologii naukowej)
Cena rs. 1 kop. 20.
Tegoż autora:

Krótki rys anatomji ciała ludzkiego.

Cena 75 kop. 382i

Angielskiego języka

lekcji i konwersacji udziela Berger Naucz. jez. Angielskiego. Złota № 12, miesz. 3. 616

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą 2536r
W. Kleczyński i Sp.
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór towarów półwełnianych, jako też i czyste wełnianych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo niskich, a mianowicie:

- Streep long w różnych kolorach gładkich, lok. po kop. 20.
- Reps long 1 1/4 szer., w kolorach gładkich, lok. po kop. 25.
- Krepa 1 1/4 l. szer., w kolorach gładkich, lok. po kop. 30.
- Merinos faconé w kolorach gładkich, l. po kop. 35.
- Krepa podwójnej szerokości, w kolorach gładkich, lok. po kop. 50.
- Varsoviene croisé podwójnej szerok., czysto wełniane, lok. po kop. 80.
- Tarara podwójnej szerok., czysto wełniane, l. po k. 90.
- Materiały w kratkę lok. po kop. 13, 18, 30 i 40.
- Plaid w kratkę 2 l. szerok., l. po k. 60, 75, 85, rs. 1. 1.10.
- Kaszmiry czarne lok. po k. 60, 70, 90, rs. 1, 1.15, 1.25, 1.35, 1.50, 1.65, 1.80 1.95, 2.35.
- Perkale białe lok. po k. 9, 11, 12 1/2, 15, 16.
- Aksamity czarne od rs. 2 za łokieć. 453r

SKŁAD STRUSICH PIÓR W. Dubrowitza.

przeniesiony został na róg ulic Karmelińskiej i Dzielnej № 19, do domu pp. Cukra i Fischhauta. W tymże składzie odbywa się sprzedaż Kapeluszy słomkowych. 636

LOKAL

składający się z trzech pokoi, z całym urządzeniem, z komfortem umeblowany, a to od dnia 1 Kwietnia. Ulica Świętokrzyska № 3 domu, wiadomość u stróża. 600

W nowo urządzonej przezemnie

RESTAURACJI

Hotel Krakowski (ulica Bielańska),
wydają się codziennie Śniadania i Kolacje à la carte, a Obiady po kop. 75 i wyżej.

Oprócz głównego lokalu, **Gabinety** urządzone elegancko, na żądanie z pianinem. Spizarnia zaopatrzoną jest bez przerwy w świeży i zdrowy produkt, a **Piwnica** we wszelkie napoje z pierwszorzędnych firm kupieckich pochodzące.

Przyjmują się zamówienia na **uczty i większe zebrania**, na żądanie zaś z własnym serwisem i usługą w lokalu restauracyjnym. Kuchnia prowadzona jest pod moim osobistym sterem przy współdziałaniu wyborowych kucharzy.

Gdy jedynie wydawanie zdrowych i smacznych potraw zapewnić może powodzenie Zakładowi, mam nieoporną nadzieję, że na tej drodze i w tem nowem miejscu mej pracy, towarzyszyć mi raczą względy Szanownych Gości na które coraz więcej zaskłaniać pragnę.

CENY w porównaniu z poprzednimi w tymże hotelu praktykowanymi, znacznie niższe.

Stanisław Krzyżanowski,
346R były restaurator Resursy Kupieckiej i Towarzystwa Wioślarskiego.

Towarzystwa Udziałowego

zawiązanego aktem w d. 9 (21) Stycznia r. b., przed Notarjuszem Kretkowskim w Warszawie sporządzonym

LOMBARD

MIODOWA 10, 461r

pożycza na wszystkie przedmioty ruchome, jako to: kosztowności, towary, ubrania, wyroby fabryczne, rękodzielnicze, meble itp., od rs. 3 do 10,000 i więcej. Procent pobiera się 3/4 na miesiąc, t. j. w stosunku 9% na rok. Oprócz tego za przyjęcie, oszacowanie, przechowanie i ubezpieczenie od ognia 1% miesięcznie. — Zadnych innych opłat nie pobiera się. Otwarty codziennie od 9 1/2 rano do 2 po połud. oprócz Świąt i Niedziel.

DRZEWKA
OWOCOWE 647

w ogrodzie Franciszka Wilmana przy ulicy Wroniej róg Prostej № 9a/1172, dostać można wyborowych drzew **Jabłoni i Gruszek** 4, 5, 6-letnich, a nawet i starszych już rodzących oraz Czeresni sztamowych. Akacyj kulistych, Wina dzikiego i różnych krzewów owocowych, ozdobnych i t. p. artykułów.

HIJACYNTY
wyborowe po 22½ kop.

Tulipany, Azalie i Kamelje kwitnące. Bukiety, Wiencze i Dekoracje po niskich cenach, w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim. Ulica Długa № 30. 666

WYPRZEDAŻ.
Kapelusze damskie i dziecięce wysortowane. 477 R

Ubrane od rs. 1.
Filcowe nie ubrane od 30 kop.
Słomkowe " " 50 "
E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

Plac do zabudowania
znakomicie położony, w Alejach Jerozolimskich, od strony południowej, blisko Nowego Świata № 22, frontu 1, 65, na 15 okien, głębokości lok. 68, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela tegoż placu, Nowy-Świat № 18, mieszkanie 28, od godziny 11 do 12 i od 4 do 5. 654

14. Szeroka-Freta 14.

KAPELUSZE

tanie i dobre cylindrowe, filcowe, dziecięce, w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, przyjmują się stare do odnawiania, choćby najbardziej zniszczone na modne fasony. — **J. BIENKOWSKI.** 621

JULIENNE PARYZKA
„aux fines herbes“ nadająca rosółowi smak wyborowy, pakiet pół 50 kop.

TAPIOKA
z prawdziwej maki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosółem. Cena 1 paczki półfuntowej francuskiej 35 i 45 kop.

Sztuczne Mamki francuskie,
działające równie jak pierś matki (od rs. 1). Główny Skład w Magazynie Francuzkim, 16 ul. hr. Berga. 467R

Korzystny interes
przy ulicy Nowy Świat w obszernym podwórzu domu № 40, do wydzierżawienia od Św. Jana r. b. cała **oficyna 2-piętrowa**, z ogródkiem, od frontu, składająca się z 18 pokoi i wyłącznie zbudowana na pokoje meblowane, które też tam oddawana w niej są zaprowadzone i dotąd istnieją pod nazwą **Chambres garnies.** Reflektanci zechcą się zgłosić do rzadcy domu. 662

OSTRZEŻENIE. 653

W tych dniach podstępem wyludzony został od żony mojej weksel in blanco od rsr. 1500—2000, z podpisem „Jakób Gradstein.“ Ostrzegam Sz. Publiczność, by nikt takowego nie nabywał, gdyż właściwe zastrzeżenia poczynione zostały. — **Jakób Gradstein.**

Mieszkanie
z meblami lub bez, przy ulicy Nowogrodzkiej № 21a, od 1-go Kwietnia r. b. do 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, złożone z trzech pokoi i kuchni. — Wiadomość u stróża lub u właściciela. 656

LOKALE,
składające się z 1-go, 2-ch i 3-ch pokoi z kuchnią, wodociągiem i zlewem, jakoteż i 1 Sklep z mieszkaniem, są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. — Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Nowolipie № 15, wprost Skwera. 658

Obok Saskiego Hotelu Nr 426, **Krakowskie-Przedmieście,**
do wynajęcia każdego czasu na **Interes przemysłowy, Biuro, Magazyn krawiecki, Mag. Strojów, Magazyn Obuwia** i inne:

4 pokoje, gabinet i passaż
na 1-m piętrze, — także:
Dwa pokoje i kuchnia od frontu, dwa pokoje i kuchnia od Koziej ulicy, na 2-m piętrze. — Wiadomość w Bazarze dla dzieci, Niecała Nr 12^a. 663

MAJĄTEK do sprzedania,
wólk 13, w tem lasu 3 wólki i łąk 1 wólka, zabudowania dobre, dom mieszkalny nowy, odległy od Warszawy 2½ mili szosą. — Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 24, u właściciela domu. 657

W dobrach Kowiesy, powiecie Skierniewickim, gminie Kowiesy, przyjmują się **KLACZE do pokrywania OCIERAMI,**
czystej krwi **Angielskiej, Normandzkiej i Anglo-Arabskiej,** w cenie od rs. 5 do 25. 646

Poszukuje się kupna 472 R

aparatu **Wanium** z pompą powietrzną w najlepszym stanie. Cukrownie, pragnące zbyć podobny aparat, zechcą powiadomić o tem fabrykę Rygską maki kościanej i kwasu siarczanego **Jerzego Apunemed jr.** w Rydze, z określeniem wymiarów aparatu.

Osoba wolna,
mężczyzna lub kobieta, posiadająca **kapitału rs. 5.000,** obok lokacji hipotecznej na majątku położonym na prowincji, może mieć pomieszczenie z życiem i wszelkimi wygodami w domu zamożnym. — Wiadomość u obrońcy Sądowego Kietlińskiego, Dzielnia № 11. 655

Syndyk tymczasowy
massy upadłości spółki udziałowej dla prowadzenia fabryki wyrobów z brązu, miedzi i innych metalów, istniejącej w Warszawie przy ulicy Tamka № 2831, Adwokat Przesięgły Maksymilian Glücksberg, zamieszkały przy ulicy Długiej pod № 9. Na zasadzie art 502 Koł. Handl. wyzywa niniejszem wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej massy upadłości, aby stawili się w ciągu dni czterdziestu, licząc od niniejszego ogłoszenia, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed niżej podpisanym syndykiem tymczasowym massy upadłości, aby oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie. 665 (podp.) **Maksymilian Glücksberg.**

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,
polecają **HERBATĘ**
w wyższych gatunkach
przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:
w Warszawie: 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 6) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnopolowogrodzkim jarmarku.
Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny,
W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.
Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

EAU SALLÉS
WODA SALLÉS
Wyłączna sprzedaż w Warszawie u
ALEKSANDRA KOCHA
Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Przydziesto letnie ciagle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÉS.** Przywraca ona świeżym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowym użyciu ito bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.
Emile SALLÉS filś, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Kolonja pod Warszawą
z piękną zabud., dużym inwent., z powodu wyjazdu **sprzedaje się.** Chmielna 10, mieszkanie 5, od 3 do 6 po południu. 611

NA RATY 464 R
Lustra poleca
Fabryka Zwierciadeł
Maurycyego Silberberga,
Tłomackie Nr 11,
róg Rymarskiej, 1 piętro.

Potrzbna jest
Nauczycielka kroju
systemem francuzkim Tiriphoua, do Zakładu Nauki Rzemiosł
Marji Drużbackiej,
Marszałkowska № 32. 470R

Potrzbna jest od d. 1 Kwietnia, na wieś,
GOSPODYNI,
znająca się na gospodarstwie i umiejąca dobrze gotować. — Wiadomość bliższa: Czyska № 2, od godz. 11—12 rano i od 5—6 po południu w mieszkaniu, które stróż domu wskaże. 664

MAGAZYN BŁAWATNY
WOLFA GOLDFLAM,
ŻELAZNA-BRAMA Nr 2, przy Ogrodzie Saskim,
urządza z dniem 3 MARCA to jest w Poniedziałek,
WIELKĄ WYPRZEDAŻ
TOWARÓW WYSORTOWANYCH,
jako to: Towary Wełniane, Jedwabne, Meblowe, Firanki oraz Satinety francuskie.
WYPRZEDAŻ trwać będzie tylko dni pięć.

AMATOROM

Tytoniu tureckiego i Papierosów

poleca nowe otrzymane wyroby tabaczne z renomowanych fabryk południowo-rosyjskich, znaczny wybór

Cygar hawańskich i krajowych.

Kapującym hurtowo odstępuje się rabat podług cennika.

S. Greczny w Warszawie,

Nowy-Swiat № 35.

378R

NASIONA

świeże, dobrze kielkujące, w wyborowych gatunkach, pastewne, ogrodowe i kwiatowe, otrzymał

SKŁAD NASION I MACHIN ROLNICZYCH

A. RODKIEWICZA,

w Warszawie, ulica Miodowa № 15, wprost Cerkwi.

Cenniki wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

602

!!! TELEGRAM !!!

Bardzo eleganckie **UBIORY** balowe męskie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

22. SENATORSKA 22.

179r

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Zawiadamiam niniejszem, że na budowę nowej remizy dla znacznej naprawy parowozów (warsztatów parowozowych), w 24 stanowiskach ogłoszoną zostaje konkurencja nieograniczona, przyczem współubiegającym się przysługuje prawo składania deklaracji, albo na wszystkie roboty, za wyłączeniem dostawy wyrobów z żelaza i robót dekarckich, albo też na ogół robót, z wykazaniem fabryki mającej dostarczyć konstrukcyj żelaznych.

Projekt, rysunki szczegółowe, wykaz robót będących przedmiotem przedsiębiorstwa, oraz warunki ogólne i szczegółowe techniczne, mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, w Biurze Naczelnika Służby Drogowej, w dworcu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w godzinach biurowych, t. j.: od godziny 9 do 3 po południu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru, pomiędzy współubiegającymi się.

Deklaracje winny być złożone osobiście, lub przesłane pod adresem Dyrekcji, najpóźniej do dnia 27 Lutego (10 Marca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, w kopercie opieczetowanej i zaopatrzonej napisem:

„Deklaracja na budowę remizy do znacznej naprawy parowozów na stacji Warszawa.”

438r

EKSTRAKT MIĘSNY W PŁYNIE

CIBILS

Jest to produkt zupełnie nowy z Buenos Ayres (Ameryki Południowej), którego 2 łyżeczki od kawy wlane do filiżanki lub talerza gorącej wody, dają w jednej chwili wybornego smaku, pożywny i bardzo łatwo strawny rosół, o czem każdy łatwo, po jednorazowej próbie, przekonać się może. — Gdy wszelkie dotąd znane ekstrakty mięsne, stałe i buljony mają niemiły zapach kleju, **Cibils** tak smakiem jako i kolorem, zbliża się do domowego dobrego rosółu (z wodą gotowaną na jarzynach o wiele jest lepszym), dodany w mniejszej ilości, poprawia znacznie smak każdej mięsnej zupy, nadto użytym być może do wszelkich przypraw kulinarnych, sosów, galaret itp., jednym słowem wszędzie, gdzie się używa rosółu zwyczajnego.

Cibils będąc pozbawionym tłuszczu, przedstawia się bardzo higienicznie, jako pożywienie dla osób najdelikatniejszego żołądka, na co zwraca się uwagę Sz. Panów Lekarzy.

Cibils zawierając dostateczną ilość soli, konserwuje się bardzo długo, nie ulegając zepsuciu, czem zaleca się specjalnie mieszkającym na wsi, w podróży, oraz osobom nie prowadzącym gospodarstwa domowego.

Gena flakonu (około 40 łyżeczek) rs. 1.50.

Dostać można w handlach: pp. A. Stępkowskiego, plac Teatralny, A. Bouqueta, plac Teatralny, Simon & Stecki, Krak.-Przedmieście, S. Riedel, Mazowiecka 1, B-ci Wróbel, Krak.-Przedm., Górski i Orłowski Krak.-Przedm. 43, P. Voigt, Białńska 5, Stow. spoż. „Merkury,” we wszystkich sklepach.

Agent na Królestwo Polskie **T. D. Łapiński,**

503

Nowy-Swiat 7.

Nowo-otworzona Fabryka

Piór strusich, fantazyjnych i Egret,

poleca swój wielki wybór piór czarnych, kolorowych i fantazyjnych, w najlepszym gatunku, po cenach nader niskich. Z uszanowaniem

LEOPOLD SCHLESINGER,

533 24 Świętokrzyska 24, osobny oddział w fabryce gorsetów W. Steinera.

MOSKWA 1872.

Stempel na korku.

MOSKWA 1882.



Browar Parowy W. Kijok & Comp.

w WARSZAWIE,

Ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż sprzedaż detaliczna

Piwa w Butelkach,

uskutecznią się we własnych sklepach przy ul. hr. Berga, dom Krasińskich, Nowy-Swiat № 12, Bednarskiej № 20, Niecałej № 10, Długiej № 6. — oraz u pp. Kuppów i w Składach Wódek.

NB. Butelki opatrzone są na szkło firmą Browaru, korki zaś z obydwóch stron powyższym stemplem.

Nadto dla wiadomości pp. Handlujących na Prowincji i Utrzymujących Bufety przy dr. żel., nadmieniam się, iż regularnie wysyłane są w stałe oznaczone dni

Własne Wagony Specjalne z piwem w beczkach i butelkach.

Dr. Żel. Nadwiślańska, w kierunku do Kowla i Mławy.

Terespolska.

Brześć Litowski

i z takowych konduktor oddaje żadaną ilość piwa w beczkach i butelkach.

Bliższe informacje otrzymać można na stacjach dr. żel., oraz w powyższych sklepach Kantorze Browaru.

371

Wyprzedaż zupełna

Z powodu zwinienia Interesu

MAGAZYN

Bielizny i innych Towarów

HENRYKA KRUG

egzystujący od r. 1827 ulica Miodowa № 16,

urządza z dniem 1 MARCA ZUPEŁNĄ

WYPRZEDAŻ

Towarów o 15% niżej ceny kosztu.

651

Wyprzedaż zupełna.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na wyrobienie i ustawienie na miejscu słupów kamiennych, na ementarzu Powązkowskim, od summy anszlag wej 792 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z łwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 80 i na koszt ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzania w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wyrobienie i ustawienia na miejscu słupków kamiennych na ementarzu Powązkowskim, za summy N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 80 i na koszt ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

459r



ZAKŁADY MECHANICZNE

istniejące od 1818 roku,

obecnie pod firmą

BORMANN, SZWEDE i TEMPLER,

w Warszawie ul. Srebrna Nr 14,

polecają się do kompletnych urządzeń i przeróbek

373R

Fabryk cukru, gorzeln, browarow i dystylarni.

KOKOSOWE CHODNIKI i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe Wyborowego gatunku
OBRUSY. CERATY.
poleca najtaniej Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 52r

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszymi sztucznymi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-SWIAT dom własny Nr 38.

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875

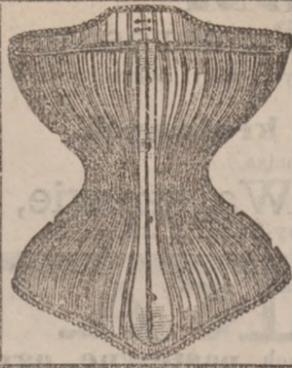


Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Przy ulicy Bagatela obok alei Ujazdowskiej w Warszawie, jest do sprzedania lub wdzierżawienia Posesja № 1761a zwana

„BAGATELA.”

Posesja ta zajmuje przeszło 62,000 łokci kwadr. otoczonych z frontu przed pałacem, sztachetami żelaznymi, a następnie na około wysokim murem, posiada obszerny pałac z wszelkimi wygodami, ogród obszerny z sadzawką, wielkie stajnie, wozownie, kuchnie, oficyny dla służby, strzelnicę, łazienkę, lodownię (napelnioną lodem) itp. Posesja ta szczególnie nadaje się na rezydencję domu Magnackiego, na pomieszczenie klubu lub większego zakładu gastronomicznego. — **OGRÓD ZOOLOGICZNY** miałby tu również wyborne pomieszczenie. Bliższe szczegóły o dogodnych warunkach sprzedaży lub dzierżawy, (bez pośrednictwa osób trzecich) udziela upoważniony do tego p. Wł. Nowicki w Warszawie na ul. Marszałkowskiej № 40 (skład win). 474R



Największa Parowa Fabryka
GORSETÓW
Na sezon karnawałowy wielki wybór
Gorsetów Ażurowych.
WILHELM STEINER,
Fabryka: Świętokrzyszka № 24. 376R

LISTA Majstrów Mularskich na rok 1884.

	NAZWISKO i IMIĘ.	ULICA	№
1	Brzsko Władysław.	Nowy-Swiat	72
2	Czosnowski Władysław.	Ceglana	1a
3	Puścikowski Andrzej.	Twarda	19
4	Granzow Kazimierz.	Królewska	10
5	Bentz Leopold.	Gnojna	11
6	Tomerski Michał.	Brukowa na Pradze	377
7	Waligórski Oaufry.	Wiejska	10
8	Kleber Jan.	Krucza	5
9	Eppen Piotr.	Hoża	9
10	Żelazko Andrzej.	Topiel	14
11	Berke August.	Żłota	37
12	Meyer Juliusz.	Krucza	13d
13	Szpadkowski Telesfor.	Chmielna	21
14	Waligórski Władysław.	Żurawia	9
15	Gołbiowski Józef.	Żłota	15
16	Przybylski Jan.	Kościelna	4
17	Meyer Jan.	Hoża	28
18	Lange Franciszek.	Plac Witkowskiego	17
19	Lisowski Bonifacy.	Wolska	19
20	Kurtz Jakób.	Dobra	2800a
21	Schube Karol.	Wspólna	23
22	Szymborski Apolinary.	Mokotowska	16
23	Jaeger Teodor.	Chłodna	50
24	Brodzki Bolesław.	Marszałkowska	12a
25	Moralewski Joachim.	Hoża	12E
26	Żelawski Alfons.	Hoża	18
27	Pawłowicz Bronisław.	Brukową na Pradze	377
28	Rozenburg Karol.	Żłota	11
29	Straszewski Rudolf.	Hoża	5
30	Stypułkowski Henryk.	Wileza	2a
31	Piano Piotr.	Wileza	24
32	Wurster Jan.	Żłota	49
33	Mierzejewski Tacjan.	Hoża	15
34	Schnage Jan.	Mokotowska	3

660

Starszy Zgromadzenia W. BRZOSKO.

Maszyny do Pończoch i Trykotaży, jedynie praktyczne w Składzie Marszałkowska 62, drugi dom od Królewskiej, dawniej Królewska. — Kupującym daje stałą robotę. 292r

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

W PONIEDZIAŁEK dnia 3 Marca

rozpocznie się w MAGAZYNIE

BOGUSŁAWA HERSE,

6. SENATORSKA 6.

Coroczna WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych,
a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, Welwetów, Haftów
i różnych drobiazgów.

Od Środy: Wstażki, Kołnierzyki i Mankiety.

WYPRZEDAŻ trwać będzie TYDZIEŃ.

475R

Nauka i wychowanie.

- Potrzebna** zaraz bona francuzka lub aiemka z rekomendacją, na wyjazd. Wspólna 12, mieszkania 27. 2978
- Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Złota 9B, mieszkania 13a. 2932
- Nauczycielka** z patentem udziela lekcyjne muzyki. Chmielna 28a, m. 11. 2880
- Osoba** uzdolniona w konwersacji francuzkiej i w muzyce, żyje przyjąć demiplacę. Ul. Żurawia 3, schronienie nauczycielek.
- Potrzebny** nauczyciel na wyjazd, na wieś, do dnia 15 Sierpnia 1884 r., dla przygotowania chłopca do czwartej klasy gimnazjum. Adresy z objaśnieniem odpowiedniego wykształcenia, proszę składać u rzędy domu. Ulica Żelazna 37. 2891
- Osoba** lepszego towarzystwa, wdowa, bezdzietna, lat przeszło 30, muzykalna, obok edukacji energiczna i praktyczna, szuka miejsca do towarzystwa lub jako nauczycielka, przystępnie może zająć się całym domem gospodarstwem i opiekować się dziećmi. Zastąpić można tylko od 11 do 3. Danielewiczowska 2, drzwi 33, w oficynie na 2-m piętrze. 2869
- Nauczycielka** paryżanka, ma kilka godzin wolnych, udziela na miesiąc i u siebie zbiorowe lekcyjne, za bardzo niską cenę. Krakowskie-Przedmieście 6, m. 5. 2756
- Nauczycielka** polka posiadająca patent z obcej języki z konwersacją, rysunek i średnią muzykę, poszukuje lekcyj na godzinę, korepetycji lub pół-miejsca. Przystosowana do szkół rządowych, prowadzi domową edukację, zna metody pogładowe. Zastąpić można od 4 do 5. Widok 19, mieszkanie 22. 2961
- Nauczycielka** z patentem, francuzka, niemiecka konwersacją, muzyką wyższą, poszukuje mieszkania z całodziennym utrzymaniem, za 3 godziny lekcyj dziennie. Nowolipki 13, mieszkanie 3. 480
- Francuzka** nie młoda potrzebna na dwugodzinną konwersację codziennie, w okolicy ulicy Wielkiej. Zgłoszenia pod adresem: R. Wielka. 3076
- Uczeń** klasy VI-ej filolog, poszukuje korepetycji, lub jakiegokolwiek zajęcia w godzinach, po południowych. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. B. 482
- Potrzebna** francuzka, przychodząca wieczorami. Zastanie od 12 do 2. Szpitalna 1, mieszkania 6. 3047
- Żadana** jest bona niemka, z dobrą rekomendacją. Nowy-Swiat 32, w sklepie Krupskiej. 3046
- Nauczycielka** z patentem udziela lekcyjne języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj. Wspólna 21, mieszkanie 19. 3068
- Języka** niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyska 25, mieszkania 17, od 11-ej do 2-ej. 3044

Posady i prace.

- Osoba** młoda dobrze wychowana, jest do umieszczenia zaraz do towarzystwa. Białka 17, mieszkania 5, 2-e piętro. 2433
- Osoba** młoda, inteligentna, szlachetnego pochodzenia, pragnie znaleźć miejsce za damę de compagnie, za sumienne spełnianie przyjętych obowiązków nie żąda pensji żadnej, tylko uznania i wygod jakiej przeciętnej dom zamożny przedstawia. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Freniera, Senatorska 18.
- Potrzebna** jest młoda dziewczynka, około 16 lat, umiejąca nieźle rachować. Wiadomość: Nowolipia 54, u Zawadzkiego.
- Osoba** młoda żyje przyjąć miejsce w magazynie konfekcji damskiej lub t. p. Adres: Karmielka 13 lit. B, mieszkanie 11. 2840
- Osoba** młoda, polka, wykształcona, posiadająca język ruski i francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może także przyjąć miejsce w magazynie konfekcji damskiej. Oferty proszę składać w kantorze tegoż piśmie pod lit. L. B. 32. 2954
- Ogrodnik** dobrej kondyty z Galicji, żonaty, z chludnymi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: Zawiercie dr. żel. War.-Wiedeńska. Ogrodnik Lenhard. 475
- Potrzebne** dziurkarki do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Kapitulna, domu 5, mieszkanie 5. 2953
- Potrzebne** panny do kwiatów. Ulica Nowolipki 9. 2928
- Wdowa** po urzędniku poszukuje miejsca do osoby słabej lub dzieci. Marszałkowska 56, kantor loterii. 442
- Panny** do kwiatów potrzebne są i uczenie przychodzić i ze wszystkim. Nowogrodzka 15, mieszkania 11. 2333
- Panna** potrzebna do maszyny, do bielizny damskiej, Krakowskie-Przedmieście 26, Kadeckie koszary.—Kozłowska. 2903
- Osoba** żyje chodzić do prywatnego domu do szyć bielizny, oraz maszyna Wilsona do sprzedania. Wielka 10, m. 7. 2881

- Kobieta** młoda, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Elektoralna 23. Piakarnia Europejska. 464
- Panny** maszynistki, podręczne, oraz uczenie, zaraz potrzebne. Nowy-Swiat 68, mieszkanie 17a, drugie piętro. 466
- Rządca** gospodarczy, praktycznie uzdolniony, samotny, z dobrymi świadectwami i kaucją rs. 500, poszukuje odpowiedniej posady zaraz, lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: ulica Twarda 16a, u p. Kazanowskiego.
- Była** obywatelka ziemską liczącą lat 37, poszukuje, nawet prosi o odpowiednie zajęcie: kasjerki, sklepowej, do księgarni, na wakacje do towarzystwa, zagranicę. Oferty składać proszę lit. M. N., w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 2804
- Potrzebny** jest zaraz uczeń, do fabryki kapeluszy. W. Antonowicza. Krakowskie-Przedmieście 69. 2864
- Potrzebna** sklepowa z kaucją. Chmielna 8. Sklep przy bramie, od godz. 4 do 8 wieczorem. 2922
- Panna** kompletnie uzdolniona do kwiatów, potrzebna do fabryki Henryki Daniłowiczkiej. Nowy-Swiat 72. 478
- Potrzebna** panna do bielizny, uzdatniona na maszynę Whelera. Nowolipki 9, mieszkania 16. 2924
- Filolog** polak, z Prus Zachod., który ukończył uniwersytet w Berlinie, ma prawo nauk w Rosji, włada niem., ross. i franc. jęz., szuka stosownego zajęcia w Warszawie, lub na prow. Adres A. B. Posthilfstelle Mareese bei Marienwerder, Preussen. 2976
- Człowiek** w sile wieku, krajowiec, zdolny, opsiadający języki, dobry buchhalter i korespondent, życzy sobie wstąpić, jako wspólnik do małego, rozwijającego się zawodu fabrycznego, potrzebującego energicznego i rzetelnego kierownika, niekoniecznie z wielkim kapitałem. Oprócz własnej pracy tenże złożył może kilkaset rubli w gotówiznę. Rozdaj zawodu nieograniczony byłoby solidny i przyszłość mający. Oferty z wyszczególnieniem zawodu przyjmują kantor Kurjera Warsz., pod lit. E. G. A. 2986
- Młody** człowiek z kaucją rs. 300 poszukuje miejsca rzędy domu. Bliższa wiadomość ulica Wspólna 23 lit. B, mieszkanie 14. 2926
- Potrzebna** jest sklepowa uzdolniona, z dobrymi świadectwami, do sklepu Ludwika Riedel, Senatorska 22. 479
- Potrzebny** jest subjekt z kaucją 200 rs., zbeznanym z krojem bielizny, posiadającym dobre rekomendacje i świadectwa. Wiadomość w składzie bielizny A. Riedel w hotelu Europejskim, od godziny 11 do 3-ej. 486
- Osoba** wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju, szyćca na maszynach, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość w kiosku, róg Miodowej. 3069
- Panny** uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne są do kwiatów. Ul. Podwal 10.
- Potrzebne** są zaraz, panny do haftu. Ul. Chmielna 8, m. 8. 3072
- Uczni** i 1-go praktykanta, którzyby mieli Lehę ślusarstwa się wyuczyć, przyjmie A. Drzewiecki ślusarz w Warszawie. Ulica Nowolipki 43, róg Miłej. 3048
- Potrzebne** są panny uzdolnione do stanioków, spódnice i panny podręczne. Leszno 36, mieszkania 5. 3031
- Potrzebne** panny podręczne do krawieczyzny. Złota 13a, mieszkania 11. 481
- Potrzebny** jest uczeń do cukierni od lat 13 do 14; z prowincji mają pierwszeństwo. Wiadomość: Leszno 28. 3025
- Uczeń** potrzebny do zakładu tokarsko-galanteryjnego; pierwszeństwo z prowincji. Nowo-Senatorska 4. 3026
- Żądany** jest lekarz na prowincji, z pensją stałą rs. 200 i innymi dogodnościami. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa 6. 3033
- Ogrodnik** kawaler, w średnim wieku, posiadający chludne świadectwa, poszukuje zaraz obowiązku w mieście lub na wsi, za wynagrodzeniem od rs. 120 do rs. 150 na rok. Wiadomość: ulica Biała 6, u Grublewskiego w Warszawie. 3037
- Kaucją** 200 do 300 rubli poszukuje posady rzędy domu, kasjera, inkasenta lub innego zatrudnienia w tym rodzaju mężczyzna w średnim wieku, który kilka lat zarządzał domem i dokładnie jest obeznany z przepisami meldunkowymi. Może też przystąpić z tą sumą jako wspólnik do interesu w którymby mógł być czynnym. Życzący porozumieć się, złożyć adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. A. 3032
- Rządca** kawaler, który samodzielnie zarządzał większymi dobrami w Poznaniu i w Królestwie, poszukuje posady zaraz lub później. Wiadomość: Wspólna 34, Wolska.
- Ogrodnik** przybyły z Rosji, podejmuje się zakładania ogrodów, urządzać klomby, w Warszawie i na prowincji. Ul. Burakowska 3, wprost Powązek. 489

Kupno i sprzedaż.

- Meble** bardzo gustowne, do sprzedania tania, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, Zielna 4, mieszkanie 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2742
- Meble**. Kompletnie urządzenie z 6-ciu pokojami, garnitury ozdobne, szafy rozbieżne, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złoczone, tremo, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 2571
- Zupełna** wyprzedaż mebli do 1-go Kwietnia. Nowo-Senatorska 2. 2776
- Meble** z kilku pokoi do sprzedania bardzo tania, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509
- Altana** duża drewniana, do sprzedania na Aroszanie, w każdym czasie. Wiadomość u ślusarza: Wspólna 5. 2906
- Portepian** Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesła, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 26 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro meble, dwa fotole gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szarobowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962
- Kredensy** dębowe i orzechowe, z marmurowym blatem, szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Krochmalna 20. 2580
- Gomułki** amatorskie ostre w sklepie z pieczywem. Ulica Wierzbowa 3, w podwórzu, z bramy na lewo. 2977
- Meble** bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda 6, w pałacyku, mieszkanie 41. 3013
- Lustro** z konsolą, lampa, wanna i maszyna do szyć Whelera i Wilsona, wszystko w bardzo dobrym stanie, sprzedaje się nie drogo. Nowogrodzka 7, m. 6. 2019
- Zegar** stółowy brązowy, pod kłosem, maszyna do szyć Wilsona, do sprzedania. Sosnowa 5a, mieszkania 19. 2926
- Tanio** do sprzedania: komoda antyk, biurko z brązami, obrazy olejne, zegary, brązowy. Leszno 37, mieszkania 13. 2929
- Za trzecią** część ceny zaraz sprzedaje: futro mekłe elki i szopy, kołnierze tumakowy, starą porcelanę, rolety fałdowane, deski, skrzynki, kwiaty. Złota 23a, m. 11, codziennie od godziny 12—5. 2938
- Portepian** o 7 oktawach, fabryki Hofera, w b. dobrym stanie, do sprzedania za 200 rs. Twarda 8, mieszkania 14. 2845
- Meble** do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleońskowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3262
- Meble** czarne z salonu, garnitur orzechowy i meble z 5 pokoi, tania do sprzedania. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 3039
- Meble** do sprzedania tania, garnitur mahoniowy używany. Wiadomość: Oboźna 4, mieszkania 6. 3057
- Krzesła** dębowe, rzeźbione, wysokie, tania się sprzedaje u stolarza. Nowolipki 38, dom p. Wodzyńskiego. — Tamże potrzebni czeladnicy krzeslarscy. 3042
- Do sprzedania** sofa perska takta z materacem, poduszkami i mutakami. Marjensztadt 1B, mieszkanie 7. Widzieć można od 12-ej do 4-ej. 3062
- Do sprzedania**: kostium flanelowy 7 rs., sukienka brązowa 3 rs., dywanik 3 rs. Widzieć od 10—1. Piękna 34, mieszkanie 16. 3052
- Fisharmonja** paryżka za rs. 80, pozostawiona do sprzedania u organisty. Miodowa 5; tamże fortepiany Kralla i Hoffera bardzo tania. 3056
- Plak** pp. stolarzy i lakierników. Oczekiwana „Cera Kara“ nadeszła już do Warszawskiego Laboratorium Chemicznego. Zgłaszać się można do kantoru i głównego składu. Świętojeńska 12 bez litery. 484
- Maszyna** Singera do sprzedania bardzo tania. Ulica Śliska 10, w suterynie.
- Złożono** do wyprzedania po niskich cenach: ottoman na okrycia, korthy, kaszmir, flanelę białą na szlafroczki prawdziwe francuzkie, drobiazgi. Krucza 4, m. 6a. 3036
- Meble** do sprzedania z powodu wyjazdu. Solec 46, mieszkania 3. 3030
- Urządzenie** sklepikowe do sprzedania. Ul. Nowogrodzka 15. 3023
- Do sprzedania** pies dog, piękny, mający 1½ roku. Leszno 36, mieszkania 3. 3029
- Maszyna** nowa, Singera, do sprzedania za bardzo niską cenę. Rymarska 14. 3024

- Siana** gruntowego centn. 2,000 jest do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 12, u gospodarza. 2830
- Taboru** do wywózki nieczystości poszukuje do kupna. Oferty pod lit. J. J. poczta Praga. 2815
- Jest** do sprzedania chart. Wiadomość u Jszwajcara, w domu przy ulicy Włodzimierskiej 10. 2858
- Fortepiany** kupuje używane, płacę dobrze. Marszałkowska 48, w magazynie mebli.
- Pończochy** kolorowe baweł. po kop. 65, a także skarpety kolorowe po kop. 50. Ulica Zgoda 1, w fabryce pończoch. 2965
- Tylko** bardzo tania kupuje komplety pism humorystycznych, ilustrowanych, nowsze oryginalne dzieła naukowe, powieści polskich autorów. Katalogi z cenami przesyłać do Kurjera dla Kaszy. 2937
- Zaraz** bardzo tania sprzedaje, szafy, łóżka, urządzenie kantorowe i gospodarskie. Złota 28a, mieszkanie 11, codziennie od 12—5. 2936
- Używane** meble rozmaite, dokładnej roboty, tania sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 2785
- Fortepian** czarny o 6½ oktawach jest do sprzedania. Ulica Wronia 18a, m. 14.
- Kominek** biały marmurowy do sprzedania. Cena przystępna. Nowy-Swiat 42 w zakładzie Korpaczewskiego. 2697
- Umeblowanie** salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z brązami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska 60. 21
- Fortepiany** Antoniego Hoffera, Kralla, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ulicy Królewskiej u Tarnowskiego.
- Książki** historyczne, powieści i naukowe. Kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarna H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna 2, w Warszawie. 322
- Janino** zupełnie nowe, bardzo eleganckie, jest do sprzedania. Ulica Długa, domu 15, mieszkanie 12. 2867
- Do sprzedania**: stół palisandrowy, biblioteczka, lustro w orzechowych ramach, książki francuzkie i nuty. Od 3, do 5. Nowy-Swiat 14, wchód od Alei Jerozolimskiej, bramę, w domu na 1-e piętro. 462
- Złożono** do sprzedania po cenie niesłychanie niskiej, wyroby z koronek Chantilly i Guipure, jako to: Barby, Wealki, Szarfy, Fanchons. Chustki do nosa etc. także białe tiulowe Kamzoty. Twarda 6, mieszkania 11, od 12 do 5. 2907

Interesa handl. i majątk.

- Sklep** do odstąpienia z pokojem, norwidersko-galanteryjny, materiały piśmienne, dystrybucja i zabawki, przy ulicy pryncypalnej, z towarem, ładnie urządzonej. Wiadomość w kantorze loterii W. Godzińskiej, Nowy-Swiat 21. 2374
- Logrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18
- Zakład** B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedania i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mekłych mało używanych. Nowy-Swiat 42.
- Sklep** spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz, lub od 1 Marca. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkanie 25. 425
- Sklep** wiktualów jest do sprzedania. Ulica Wspólna 19. 2889
- Jest** do odstąpienia skład węgla. Wiadomość: ulica Mostowa 2, m. 4. 3077
- Rs. 3,000** razem lub częściowo do ulokowania na hypotece. Golebia 17, m. 7. 3006
- Zyczyłbym** sobie przystąpić do spółki, interesu fabrycznego lub handlowego, z kapitałem rs. 5 do 6,000, lub przyjąłbym posadę kasjera, lub inkasenta przy fabrykach, za złożeniem powyższej kaucji i najlepszymi rekomendacjami. Adres: Elektoralna 22, mieszkania 6. 2846
- Dudynek** stary 40 łokci długi, 14 szeroki do sprzedania. Wiadomość u stróża domu 1763 nowy 2, przy ulicy Marszałkowskiej naprzeciw stacji tramwajów. 2813
- Majątek** ziemski 2½ mili od st. Radomsk, wólk 31, w tem łąk 2-u i 3-końnych wólk 3. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich: Sosnowa 5, m. 7, od 3 do 6. 2779
- Rs. 10,000** potrzebne są zaraz na 1-szy 2-ty hypoteki w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadom.: ulica Ostrowska 9, m. 35.
- Magle** do sprzedania zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: ul. Łucka 11. 2942
- Sklep** na pryncypalnej ulicy do odstąpienia zaraz bez towarów z kompletnym urządzeniem, oświetlenie gazowe, może być i elektryczne, komorne nie drogie. Wiadomość: kiosk róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej.
- Z powodu** zmiany interesu jest sklep wiktualów w dobrym punkcie do sprzedania w każdym czasie. Ulica Leszczyńska 14, w składku. 2892

Plac 18,000 łokci, z oficyną murowaną, przynoszący dochodu 1,700 rs. ze stawem, zdający pod budowę fabryki lub na bazar, do sprzedania. Wiadomość u rządy domu ul. Dzielna № 26. 2901

Z powodu wyjazdu sprzedaje się sklep kolonialny, z całym urządzeniem i towarami, lub też bez towarów. Wiadomość w tymże sklepie. Róg Złotej i Wielkiej № 6.

Z powodu słabości jest do sprzedania kawiarnia z bilardem, przy ul. Leszno № 53.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 47, w sklepiku.

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ul. Nowolipie № 4. 2943

Dystrybucja z towarami piśmiennym do sprzedania. Ulica Elekoralna № 5, przed drugą bramą. 2832

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania. Wielka № 9, w sklepiku. 2834

Sklep dystrybucyjny - wiktuałowy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Furmańska № 12. 2810

Sklep wiktuałów z dystrybucją do wynajęcia, w punkcie dobrym, dobrze procentującym i lokalnie płatny. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 2790

Wspólnik z kapitałem potrzebny do prowadzenia filii pierwszorzęd. franc. domu. Oferty pod lit. Z. Z. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2838

Summa rs. 6000 potrzebna zaraz na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie, procent 8%. Wiadomość u p. Rosińskiego, Krakowskie-Przedmieście № domu 93, m. 6, od 6-7 wieczorem. 2918

Fabryka dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Kapitał potrzebny Rs. 500. Blizsza wiadomość w składzie płóciennym i bielizny p. J. Jaworskiego, ul. Nowy-Swiat № 67. 2966

Sklep spożywczy do odstąpienia każdego czasu, z obszernym, suchym, wygodnym mieszkaniem. Marjańska № 2B. 2963

Sklep spożywczy, fortepian, maszyna Wilsona, meble, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jeruzolimka № 33. 2959

Sklep spożywczy z owocarnią do sprzedania za rs. 1,500. Szpitalna 2. 476

Zierżawa do odstąpienia w Grodzieskiej gub., włók 9, za rs. 350. Można się dowiedzieć: Śliska № 1, mieszkania 5, w godz. od 3-4 po południu. 2956

Rs. 300 potrzebne są zaraz dla osoby odpowiedzialnej. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma pod lit. J. Z. 2934

Kuchnia wraz z kawiarnią i wszelkimi przyrządami jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu: Mostowa № 2. 2932

Sklep z obuwiami do odstąpienia, z towarami i szafami, za rs. 350. Wiadomość: ul. Twarda № 10, mieszkania № 45, w pralni.

Sklep do zbycia w dobrym punkcie sklepy spożywcze z dystrybucjami lub bez takowych. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 3, m. 3, wprost bramy na dole, między godz. 9-tą a 10-tą. 2752

Korzystne warunki, do sprzedania lub wdzierżawienia budynek fabryczny, murowany, wraz z domem mieszkalnym, w bliskości Pruskowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, mieszcz. 7. 2770

Dystrybucja od lat 14, egzystująca, z całym komfortem i mieszkaniem do odstąpienia. Bednarska № 11, w dystrybucji.

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz, sklep spożywczy z mieszkaniem, eleganckim urządzeniem, z wyrobioną klientellą. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żurawiej. 2637

Do sprzedania folwark blisko Warszawy, przy kolei żelaznej włók 10, a w tem lasu 4, gruntu ornego 4 1/2, łąk dwukośnych 1 1/2, bez żadnych serwitutów. Warunki dogodne. Wiadomość w handlu win p. Ludwika Sommer, ulica Długa № 37. 393

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnią, inspektami, altanami i werendą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wdzierżawienia zaraz na lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień”. 2271

Do sprzedania tani, interes przemysłowy, nie wymagający specjalnych wiadomości, prowadzić może i kobieta, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny, Marszałkowska 34. 421

Na majątek ziemski położony w gubernji Piotrkowskiej, w szacunku hypotecznym 80,000 rs., potrzebną jest suma 23,000 do 30,000 rs. do umieszczenia bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowym. Blizszych informacyj udzieli rejent W. Żółtowski przy ul. Miodowej. 3061

Dom murowany dwu-piętrowy, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dzielna № 20, u właścicielki. 488

Sklep wiktuałów z dystrybucją i materjami piśmiennymi jest do odstąpienia egzystujący od lat kilkunastu z powodu słabości, mieszkanie tani obszerne. Tamże można urządzić kawe. Kruca № 19. 483

Posiadający 900 do 1,000 rs. kapitału, może otworzyć na własne imię korzystny interes. Blizsza wiadomość: Chmielna № 60, stróż wskaże. 485

Magiel wiedeński z żelaznymi zębami do sprzedania. Wiadomość u stróża, róg ulicy Rymarskiej i Leszno № 1. 490

Magle są do sprzedania, przy ulicy Elekoralnej № 7A. 3055

Rs. 5,000 częściowo potrzebne, do interesu przynoszącego dobry procent. Oferty pod lit. W. S. w kantorze Kurjera. 3058

Jest do sprzedania szlacheckim prawem folwark, który zawiera 18 morgów gruntu i mały las, z młynem, to jest wiatrakiem i piękne zabudowanie onego folwarku, 4 mile od Warszawy, obok Grodziska, miejsce folwarku nazywa się Rozalin. Cena rs. 5,000. Wiadomość na miejscu przez Grodzisk. 3018

Trzeba dwóch mężczyzn kawalerów, którzy mogą dać po 300 rs. gotówką, otrzymają dobry procent, stosowne zajęcie z dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku. 3035

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 3022

L o k a l e

Sklep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 17, do wynajęcia. 2049

2 pokoje do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Swiat 19, wiadomość u stróża.

Pokój dla mężczyzny na dole, osobna wejście. Królewska № 15, mieszcz. 12. 2888

Jest do wynajęcia zaraz lub od W. Noey mieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkimi wygodami, przy ulicy Siennej N 9 lit. A, na 2-m piętrze. Tamże są do sprzedania rozmaite meble zupełnie nie używane. Wiadom. u stróża.

Pokój do najęcia na 1-m piętrze, z meblami lub bez, dla osoby potrzebującej wszelkich wygod i spokoju. Aleja Jeruzolimka № 33, mieszkania 4. 2305

3 pokoje meblowane, z samowarem, usługą, do wynajęcia. Marszałkowska, róg Hożej 27, mieszcz. 14. 477

Pół sklepu do odnajęcia na Nowym-Swiecie. Wiadomość: Kiosk, Nowy-Swiat, róg Alei Jeruzolimskiej. 2955

Mieszkanie składające się z 7-u pokoi z dodatkami, na 1-m piętrze lub na dole, ze stajnią i wozownią, poszukiwane jest od S-go Jana w środku miasta. Wiadomość przy ulicy Czystej № 2, pierwsze piętro. 451

Sklepy mogą być urządzone przy ul. Chłodnej pod № 19. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2811

Sklep do wynajęcia z oknem wystawowym, 3-trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna № 33. 2775

Pokój przy familji, z osobnym wchodem, z meblami lub bez i usługą do wynajęcia. Elekoralna № 20, mieszcz. 18. 2761

Pokój do odnajęcia zaraz, przy przywołanej rodzinie, z meblami, dla nauczycielki, lub damy przyjezdnej. Nowy-Swiat № 12, mieszkania 12. 2873

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne warsztaty zdatne na fabryki, oraz różne sklepy i pomieszkania. Sienna № 6A. 1-szy dom za Żelazną. 2915

Sklep, stajnie, wozownie, lokal frontowy pod 1 Lipca. Wiadomość: Nowy-Swiat № 39, mieszkania 24. 3037

3, 2 i 1 pokój z kuchnią, przedpokojami, od frontu i od podwórza do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Swiat № 12. 3060

Sklep potrzebny od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b., z dwoma lub jednym wystawowym oknem, na Nowym-Swiecie, Krak.-Przedmieściu, lub na Marszałkowskiej. Kto by posiadał takowy, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. A. 42. 3045

Na 45 rs. 2 obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia, wódczarnia, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Marca do 1 Lipca; 33 ruble taniej od ceny kontraktowej na czterech miesiącach. Hoża № 3, mieszcz. 17. 3038

Jest do wynajęcia w każdym czasie lokal, zdatny na restaurację lub mleczarnię, złożony z dwóch sal z alkwą, kuchnią i ogrodem z kilkoma altanami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 49, u budowniczego Loewe.

Lokal złożony z 3-ech pokoi i przedpokoju, bez kuchni, na 1-m piętrze od frontu, przy rogu ulic: Długiej i Bielńskiej № 43, zdatny także na jaki kantor, jest do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia r. b. 2946

Pokój do wynajęcia. Ulica Wspólna № 28, mieszkania № 5. 3028

Pokój duży, frontowy, umeblowany, lub bez do wynajęcia od 1-go Marca. Ulica Żelazna № 38. 3021

Do wynajęcia pokój z kuchnią i piwnicą od 8-go Marca, na jeden miesiąc. Podwal № 32, mieszcz. 7. od godz. 11-3. 3034

Doniesienia rozmaite

Przeprowadzam wywody rodzinne (legitymacje) rewindykacje spadków i innych praw rodzinnych. Warszawa, Królewska 5. Władysław Korn. Zieliński. 2241

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, przyjmuje wszelką bieliznę tak męską jako i damską, do prania i prasowania, po cenach jaknajniższych, oraz wyucza prześliznego prasowania i posiada do sprzedania głans Oliwiera do bielizny, odstępując handlującym znaczny rabat. 2486

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8, mieszkania 25. 2623

Piękna 8. Fabryka torebek papierowych zawiadamia szanownych odbiorców, że przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki maszynowe, w różnych kolorach papieru, po cenach fabrycznych. Uprasza się czyniących zamówienia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar, kolor, firmę lub bez. 467

Kupuj! złoto, srebro i drogie kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 3074

Pracowni Antoniny Pruszczyńskiej wykończają się suknie podług najświeższych żurnali, od 2-4 rs. Także udziela lekcji kroju metody francuskiej praktycznie, za rs. 6. Zielna 34, m. 12, 2-e piętro. 3027

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuje. Nowolipki 26, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 487

Przyjmują się pożyczochy i nadrobki do roboty, za bardzo przystępną cenę. Mokotowska 14, mieszcz. 8. 3049

Akuszerka M. B., przyjmuje na słabość od rs. 10 z umieszczeniem dziecka, sekret zapewniam. Ul. Hoża № 12 lit. A. 3051

Akuszerka A. J., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdna na kurację. Nowy-Swiat № 56. 3043

Akuszerki matka z półrocznym pokarmem, bez długu. Ul. Chłodna № 37. 3019

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 2989

Akuszerki B. J. są pokoje dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 2732

Akuszerka Maria Frączak, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2226

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskretnie w osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka; właściwa opieka zapewnia się. 2740

Amka młoda, przystojna, z bardzo obfitym pokarmem, jest u akuszerki. Nowy-Swiat № 30, mieszcz. № 11. 3065

Amki wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Ulica Biała № 1. 3063

Amki wiejskie, ze świeżym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67. 3066

Amki wiejskie u akuszerki. Ulica Pańska № 19. 3059

Amki wiejskie, ze świeżym pokarmem, są i ruskie przystojne, bez długu, u akuszerki. Krzywe koło № 3. 2073

Amki wiejskie, ze świeżym, starszym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszkania 7. 3064

Amki młode, zdrowe, pokarm świeży, obfity, u akuszerki. Żurawia 1. 3075

Amka wiejska z 6-tygodniowym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 3050

Amka bez długu, z półrocznym pokarmem, u akuszerki. Elekoralna 10. 3054

W dniu 24 Lutego w przejeździe tramwajowym przed ulicą Królewską, zablakł się piesek ciemno-kasztanowaty, z obrozką na szyi, obita goździkami mosiężnymi. Uprasza o odprowadzenie na ulicę Kościelną pod № 10, za stosowne wynagrodzenie, do właściciela domu. 2314

W resursie obywatelskiej 23 Lutego zgubiono chusteczkę batystową haftowaną. Ponieważ stanowi drogą pamiątkę, uprasza się znalazcę o oddanie takowej za nagrodą na ul. Kruczą № 13A, mieszkania 15. 2921

Akt za № 232/184, w dniu 24 Września 11 Października 1874 r. u rejenta Rutkiewicza na imię Henry Ryfka z Szenbergów zrobiony, zagubiony został. Uprasza o oddanie w Skierniewicach pod № 149, za wynagrodzeniem. 3020

1000 kasztanowaty, z białą łątką na pierśsiach, przyblakł się do Mokotowa. Odebrać go można za zwrotem kosztów w piekarni naprzeciwko kościoła w Mokotowie. W razie nie zgłoszenia się i nie zwrotem kosztów, pies na własność zatrzymany zostanie. 3053

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I
Bukaty B. dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elekoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
ARTYSTYCZNE ZAKŁADY
Gorzelewski Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BLAWATNE TOWARY
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tania.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep. 66.
BRON I PATRONY
Eckker K. & J., fabr. iskład hurt. (znacznym hurt.) i detalny. Krak.-Przedmieście 38.
C U K I E R N I E
Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.
C Z Y T E L N I E
Kulikowska Kasylda. Elekoralna 7.
DYWANÓW (składy)
P. Gielżyński Marszałk. 65 (Skład w podw.)
G I L Z Y (fabryki)
Ożarów et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.
G O R S E T Y (fabryki)
Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurnur. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.
J U B I L E R Z Y
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelastawski A., Miodowa 1.
K A P E L U S Z E (fabryki)
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
K A S Y O G N I O T R W A L E
F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.
K S I E G A R N I E I S K Ł A D Y N U T
Gebofner & Wolff, K. -Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
Sennwald Gustaw, Miodowa 4.
K S I E G I H A N D L O W E (fabryki)
Hock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki)
Karpiński i Lepper, Elekoralna 33

M A S Z Y N Y I O D L E W Y (fabryki)
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakład mechanicz. Kotłarnia miedzi i żelaz. Odlewania.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomiarowe dla fabryk i rzemiosł.
M E B L E (magazyny)
Frumkin Boia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używane.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. 1345.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.
M U S Z T A R D A (fabryki)
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
O B U W I E D A M S K I E (fabryki)
Blechschild Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 53 i Czysta 2.
O G Ł O S Z E N I A D O D Z I E N N I K Ó W
Rajchman i Frencler, Senatorska 14

O P T Y C Y
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 9.
PIÓRA STRUSIE (fabryki)
Gliwiec F., Senatorska 20, fantaz., ceny niskie.
PLOTNA I BIELIZNA (magazyny)
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.
P O Ń C Z O S Z N I C Z E W Y R O B Y (fabryki)
Hacem Gustaw, Świętokrzyska 11.
P O Ś C I E L G O T O W A
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.
R E S T A U R A C J E
Herkulanum, Kr.-Przedm. róg Bednarskiej.
SZKŁO, PORCELANA, FAJANA
Chwałkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorska.
Z A P A L K I
Kozłowski T., Główny skład zapalniczek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 24.
Z E G A R M I S T R Z E
Gołembowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Z N A K I M E T A L O W E I P I S A N E (fabryki)
Bitschan P., Długa 47, fabryka kosciel.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).
Dozwoleno Cenzuroj. — Warszawa 18 Februa (1 Marta) 1884 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapeliski.—Wydawca Gustaw Gebehnac